

Marecki

EKSPRESS WYBORCZY

Drogi Czytelniku,

Za kilka dni będziesz miał okazję podjąć decyzję, która będzie procentować przez kolejne lata. 21 listopada odbędą się wybory samorządowe. Od Twojej decyzji i Twoich sąsiadów będzie zależeć, kto zostanie burmistrzem miasta oraz kto zasiądzie w gronie 21 radnych. To od tych, na których zagłosujecie, będzie zależało to, co będzie się działo w Marekch przez kolejne cztery lata. To oni będą wydawać pieniądze z naszych podatków, to oni będą monitorować prace związane z budową kanalizacji, to oni będą decydować o tym, w jakich warunkach będą się uczyć nasze dzieci. Wreszcie to oni muszą być kreatywni i powinni sobie doskonale radzić ze zdobywaniem unijnych pieniędzy na konieczne inwestycje w mieście: na drogi, chodniki i place zabaw.

Często słyszymy od naszych rozmówców zdanie „ale na kogo właściwie mam głosować?”. My nie mamy wątpliwości – tylko na osoby, które dałyby się – żartobliwie mówiąc – pokroić za Marki. I takie znajdziecie na naszej liście. W naszym kurierze publikujemy nie tylko ich wspólny, przemyślany program działania na kolejne cztery lata, ale przede wszystkim ciekawe pomysły i sylwetki naszych kandydatów: i na radnych, i na burmistrza miasta. To połączenie doświadczenia, wiedzy oraz młodości, które – jesteśmy o tym święcie przekonani – przyniesie dobre efekty dla naszej lokalnej społeczności. O ile nam zaufacie i powierzycie swój głos.

Niedawno na skwerze obok urzędu stanęła zabytkowa ciuchcia. Z jednej strony to symbol przeszłości Marek, z drugiej – obecnego tempa, w jakim miasto – aż trudno użyć tego słowa – rozwijało się w ostatniej kadencji. Marek nie stać na to, by poruszać się z prędkością z ubiegłego stulecia, Markom potrzebny jest ekspres. My do takiego wsiadamy.

*kandydaci na radnych
Mareckiego Stowarzyszenia
Gospodarczego*



WYBORY SAMORZĄDOWE 2010



LISTA NR 28

KW MARECKIE STOWARZYSZENIE GOSPODARCZE

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy

Nazywam się **Tadeusz Skłodowski** i jestem prezesem Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego - organizacji, którą mieliście Państwo okazję poznać chociażby z corocznej Spartakiady Rodzinnej organizowanej na stadionie Marcovii. Poświęciłem miastu 34 lata swojego zawodowego i społecznego życia. Jestem człowiekiem sukcesu: to efekt ciężkiej pracy - mojej oraz licznej Rodziny (mam już ośmioro wnucząt). Niestety, choć jestem radnym od dwóch kadencji, wiele moich pomysłów nie zostało zrealizowanych, a te, które udało mi się przeforsować, były potem fatalnie wykonywane. Ale kiedy jest się w rozsądnie myślącej mniejszości, trudno wołać o cud. Od 14 lat rządzi miastem ten sam burmistrz, w mijającej kadencji bezwzględna większość miała Mazowiecka Wspólnota Samorządowa, którą na dodatek otwarcie wspierała część radnych PiS. Od Państwa zależy, czy ponownie dacie się nabrać na wspaniałe obietnice i pięknie brzmiące słowa. W Waszych skrzynkach pocztowych znajdziecie ulotki, z których dowiedziecie się, że Marki są profesjonalnie zarządzanym miastem. Delikatnie mówiąc, rzeczywistość wcale nie jest taka różowa...

Kanalizacja. Choć prace dopiero ruszyły, na potrzeby wyborów mamy już sukces. Zbudowany został kolektor z Warszawy do ul. Sosnowej w Markach. Nie wszyscy wiedzą, że taki kolektor ściekowy był zbudowany przez poprzedników obecnego burmistrza po drugiej stronie ulicy. Ale ponieważ władza nie mogła się dogadać z właścicielem gruntu o długości około 50 m, przez który miała przebiegać rura, więc miasto wydało 8 mln zł na nowy kolektor. Zbudowaliśmy więc dosłownie dwie równoległe inwestycje, za które mieszkańcy zapłacili ze swoich podatków.

Cieszę się, że przekonałem władze miasta, by realizację inwestycji kanalizacyjnej przekazać do Wodociągu Mareckiego. Przygotowaniem inwestycji zajął się wyspecjalizowany zespół i jest szansa, że z początkiem wiosny prace ruszą z kopyta.

Inwestycje. Można zażartować, że Marki to bogate miasto. Oprę się na budżecie z 2009 r. Dochody - ponad 60 mln zł. Wydatki - prawie 63 mln zł. Czyli w kasie mamy deficyt. Zadłużamy miasto, a mamy przecież budować kanalizację. Idźmy dalej - w 2009 r. inwestycje stanowiły 22 proc. wydatków (prawie 14 mln zł). Średnio w ostatnich 14 latach na inwestycje miasto przeznaczało 25 proc. wydatków. W latach 2006-2009 wydaliśmy na ten cel ponad 65 mln zł (źródło - sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2009). Co zostało wykonane przez cztery lata? I tu informacja jest raczej uboga: rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 3, budowa hali przy Szkole Podstawowej nr 4, boisko przy Szkole Podstawowej nr 2, zakup gruntu pod gimnazjum, na którym nie można inwestycji zrealizować. Pan burmistrz pewnie powie, że część inwestycji jest pod ziemią i jej nie widać. No fakt, dwóch kolektorów nie widać... Budowaliśmy drogę, a poza tym wydajemy pieniądze na

nieprzemysłane opracowania np. na inwentaryzację i koncepcję modernizacji fabryki Briggsów ponad 470 tys. zł.

Administracja. Co tu dużo mówić - jest kosztowna. Wskaźnik wydatków na administrację waha się od 11,5 do 16,7 proc., średnio około 14 proc. ogółu wydatków. To około 8,5 mln zł (wydatki na Zespół Administracyjny Szkół i Zakład Techniczny ostatnio zostały wydzielone, sam Urząd Miasta kosztuje ponad 5,9 mln zł).

Dziedzictwo kulturowe. Tu szkoda słów. Wystarczy popatrzeć, jak wyglądają Fabryka Briggsów, kamienice, park, stary ośrodek zdrowia... Nie zgadzamy się na to, aby ewentualny prywatny inwestor - wraz z kupnem fabryki - przejął pałac. A taki wariant forsuje burmistrz. Naszym zdaniem, pałac powinien pozostać w gestii miasta. Stać nas na jego remont i jest wiele pomysłów, jak można byłoby go zagospodarować z pożytkiem dla mieszkańców.

Oświata. Trzeba uczciwie przyznać, że tu sytuacja ma się nie najgorzej. Podstawowe wyzwanie to problem kiepskich warunków nauki w gimnazjum nr 1. Za dużo czasu miasto straciło na dyskusję nad lokalizacją nowego gimnazjum. Oby temat jego budowy nie był rozważany w kolejnej kampanii wyborczej. Bo dziś znaczna część rodziców, szczególnie dzieci z gimnazjów, posyła je do szkół poza Markami.

Ochrona środowiska. Mieszkańcy w znacznej części miasta mogą korzystać z miejskiej wody. A co drgnęło z wysypiskiem śmieci? Nic. Jak jest zabezpieczone i monitorowane wysypisko azbestowe?

Takich przykładów/pytań, dlaczego u nas jest inaczej niż w sąsiednich miastach, można podawać bez końca.. Jakie Marki są, mieszkańcy widzą, lecz ogromna liczba osób nie zna szczegółów, jak są wydawane pieniądze z ich podatków. Na koniec jeszcze jeden przykład, który bardzo leży mi na sercu. To kwestia rozbudowy szkoły podstawowej nr 3. Udało nam się przeforsować ten projekt, ale w okrojonej wersji. Zamiast dziesięciu nowych sal, powstało pięć. I na te pięć wydano więcej pieniędzy niż przewidywano w kosztorysie. Zamiast 4,5 mln zł rozbudowa kosztowała do wyboru: ponad 9 mln zł (taką kwotę podaje sprawozdanie Komisji Rewizyjnej) lub 7,5 mln zł (materiał wyborczy burmistrza).

Szanowny Wyborco,

Marki są stosunkowo małym miastem. Tutaj nie jest potrzebna wielka polityka. To jest nasze miasto, zadbajmy o nie, jest okazja dokonania zmian. Rządzącą ekipę już poznaliście.

Postawmy tym razem na tych, którzy są aktywni, mają pomysły oraz poświęcają często swój prywatny czas, by wszystkim żyło się lepiej. Takimi osobami są kandydaci na radnych z Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, takim kandydatem na Burmistrza Miasta Marki jest Jacek Orych.

Marki to stale rozrastające się miasto. Cieszymy się, że mamy coraz więcej obywateli. Dołożymy wszelkich starań, aby zarówno „starym”, jak i „nowym” mieszkańcom, czyli nam wszystkim, stworzyć godne warunki życia. Jednak rosnąca liczba mieszkańców oraz fakt, że w poprzednich kadencjach nie zrealizowano jeszcze wielu podstawowych inwestycji, stawia przed nami ogromne wyzwanie. Jak temu podołać? Jesteśmy za zrównoważonym rozwojem, ale jednocześnie mamy świadomość, że nasi mieszkańcy nie mogą w nieskończoność czekać na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Program, który przedstawiamy poniżej, jest wynikiem analiz naszych potrzeb oraz możliwości.

Finanse – gospodarka

Mamy pełną świadomość, że wdrażanie wielu inwestycji w oparciu tylko o budżet naszego miasta jest bardzo trudne. Abyśmy mogli dynamicznie nadrobić cywilizacyjne zapóźnienie, powołamy zespół ludzi, który - mając jasno zdefiniowane cele - będzie aktywnie szukać zewnętrznych źródeł finansowania. To przede wszystkim środki unijne, ale i budżet centralny, wojewódzki czy agencji rządowych. Zadbamy o profesjonalizm w tej dziedzinie.

Drugim i bardzo ważnym zadaniem będzie zintensyfikowanie działań polegających na zwiększeniu wpływów do budżetu miasta. Wszyscy wiemy, że w Markach mieszka wiele osób, które z różnych przyczyn nie są zameldowane w naszym mieście. Szacujemy ostrożnie, że z tego tytułu nie wpływa do naszej kasy ok. 6 milionów złotych. Postaramy się to zmienić. Jest bardzo proste wyjście. Należy zachęcić naszych nie zameldowanych mieszkańców, aby złożyli w urzędzie skarbowym na druku NIP-3 informację o nowym miejscu zamieszkania - bez konieczności meldowania się w Markach. Gra idzie o duże pieniądze.

Infrastruktura

Nie odpuścimy tematu obwodnicy Marek. Jest to jedno z kluczowych zagadnień, które musi być rozwiązane w nadchodzącej kadencji. Kluczowe jest dopilnowanie, by inwestycja została wpisana do Programu Budowy Dróg Krajowych. To dopiero będzie oznaczać gwarancję finansowania budowy trasy.

Marki to nie tylko obwodnica. To drogi lokalne, na które od bardzo wielu lat czekają mieszkańcy. Przesuwający się termin budowy kanalizacji spowodował, że braki w tej dziedzinie są ogromne. Wraz z budową kanalizacji konieczne jest stworzenie realnego programu modernizacji, a w wielu przypadkach budowy nowych dróg: z odwodnieniem, chodnikami i oświetlaniem. I znów kluczową kwestią będzie zdobycie pieniędzy na ten cel.

Budowa sieci w ulicach to dopiero pierwszy krok do skanalizowania miasta. Ważniejsze jest to, by warunki przyłącza do sieci były na tyle atrakcyjne, aby w krótkim czasie z dobrodziejstw kanalizacji mogło skorzystać jak najwięcej mieszkańców naszego miasta. Stworzymy atrakcyjny program przyłączy gospodarstw do sieci kanalizacyjnej.

Należy pamiętać, że dynamiczny wzrost naszego miasta w ostatnich latach spowodował, że wiele rejonów Marek nie zostało w ogóle objętych obecnym programem budowy sieci kanalizacyjnej. Dołożymy starań, aby mieszkańcy tych rejonów w szybkim czasie mogli poczuć, że mieszkają w mieście XXI wieku.

Edukacja

Jedenaście lat temu weszła reforma edukacji. Już wtedy było wiadomo, że w Markach potrzebne jest nowe i duże gimnazjum. W minionej kadencji po

wielu zawirowaniach udało się w końcu ustalić jego lokalizację. Do realizacji pozostaje najważniejsza część: zabezpieczenie finansowania i budowa. Doprowadzimy do tego, aby nowoczesny budynek gimnazjum został wreszcie wybudowany.

Problemy edukacyjne to nie tylko budynki - to przede wszystkim dzieci i ich potrzeby. Przy wszystkich placówkach szkolnych powinny powstać wielofunkcyjne boiska, które będą również dostępne po zajęciach lekcyjnych.

Stawiamy na sport jako najlepszy instrument, służącym wszystkim dziedzinom wychowania. Sportowe zmagania wywierają pozytywny wpływ na kształtowanie osobowości młodego człowieka. Dla młodych ludzi m.in. z trudnych środowisk stanowi on główną, a czasami jedyną sferę aktywności społecznej. Dlatego będziemy wspierać działalność Uczniowskich Klubów Sportowych.

Odrębnym problemem pozostaje coraz bardziej odczuwalny brak miejsc w miejskich przedszkolach. Patrząc realnie na budżet trudno prognozować i obiecywać szybką budowę nowej placówki. Jednak można dołożyć wszelkich starań, by w procesie planistycznym - przy tworzeniu wieloletnich programów inwestycyjnych - ta tematyka została wzięta pod uwagę.

Obecne place zabaw są małe, w dużej mierze zdewastowane i nie cieszą się takim zainteresowaniem, jakim powinny. Podejmiemy prace nad zaprojektowaniem jednego dużego ogólnomiejskiego placu zabaw. Placu, który będzie magnesem dla wspólnego spędzania czasu całych mareckich rodzin.

Bezpieczeństwo • Rozwój monitoringu

Przestępstwa przeciwko mieniu oraz chuligańskie wybryki wpływają na brak poczucia bezpieczeństwa mieszkańców. Doprowadzimy do objęcia strefą monitoringu dużo większej części miasta niż obecnie. Tak, aby w jak największej części Marek było bezpiecznie.

Aktywnie będziemy wspierać działalność policji poprzez dofinansowanie projektów podnoszących bezpieczeństwo mieszkańców (dodatkowe piesze patrole).

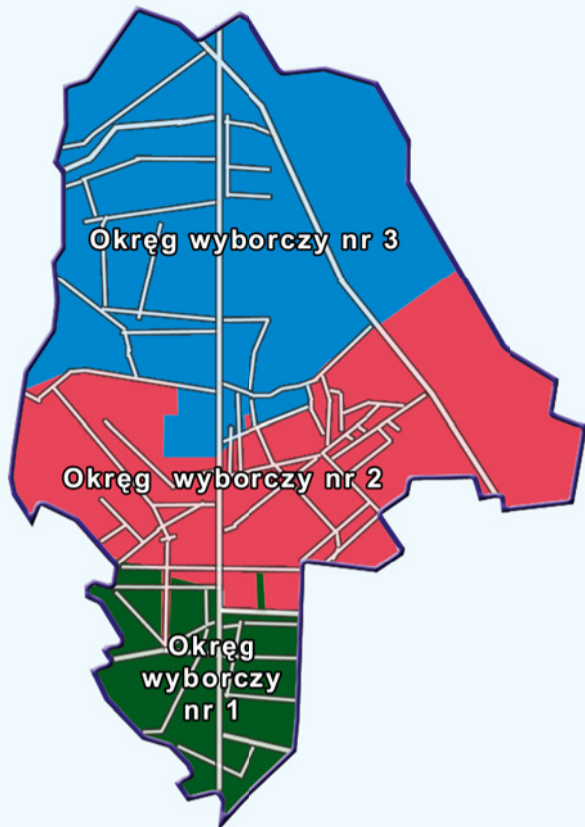
Spółeczeństwo obywatelskie

Chcemy i będziemy do tego dążyć, aby w Markach rozwijało się społeczeństwo obywatelskie. Wesprą je radni naszego stowarzyszenia, którzy doprowadzą do powstania rad osiedli-dzielnic naszego miasta. Będą one łącznikiem między urzędem a obywatelem. Dużo łatwiej zarządza się wiedząc, że można w każdej chwili przeprowadzić konsultacje z grupą mieszkańców, której dany problem dotyczy. Zupełnie inne są reakcje mieszkańców, jeśli wiedzą, że ich zdanie jest ważnym elementem w podejmowaniu przez miasto decyzji.

OKRĘGI WYBORCZE W MARKACH

LISTA NR

28



OKRĘG WYBORCZY NR 1

1. Grzegorz Włodzimierz Chwiłoc-Filoc 
2. Jan Waldemar Orłowski 
3. Katarzyna Izabela Dwornikiewicz 
4. Grzegorz Młodzianowski 
5. Renata Boguszewska 
6. Robert Marcin Lis 
7. Mirosław Ruszlewski 
8. Robert Sławomir Tankiewicz 
9. Jerzy Krajewski 
10. Bogdan Ryszard Choroś 
11. Michał Władysław Jaroch 

OKRĘG WYBORCZY NR 2

1. Ryszard Zenon Korotko 
2. Grzegorz Jan Miechowicz 
3. Marcin Piotrowski 
4. Andrzej Bolesław Górski 
5. Tadeusz Zenon Pasternak 
6. Radosław Jacek Romanowski 
7. Mariusz Kurek 
8. Robert Domański 
9. Iwona Katarzyna Aszteborska 
10. Elżbieta Jaźwińska 
11. Paweł Chojnowski 

OKRĘG WYBORCZY NR 3

1. Jacek Orych 
2. Dariusz Sylwester Pietrucha 
3. Andrzej Szczepanik 
4. Maria Borysewicz 
5. Tadeusz Cyprian Lament 
6. Marcin Dąbrowski 
7. Tadeusz Skłodowski 
8. Ewa Misior 
9. Sylwester Grześkiewicz 
10. Alicja Malinowska 
11. Iwona Małachowska 
12. Włodzimierz Mikulski 
13. Elżbieta Krasuska 
14. Grzegorz Grzywiński 
15. Szczepan Ostasz 

VADEMECUM WYBORCZE

Przygotowaliśmy dla Ciebie niezbędnik wyborczy

Wybory samorządowe odbędą się 21 listopada 2010 r., a ewentualna druga tura (bezpośrednie wybory na wójtów, burmistrzów, prezydentów miast) – 5 grudnia 2010.

Lokale wyborcze będą - uwaga zmiana! – otwarte w godz. 8:00-22:00

W przeciwieństwie do wyborów prezydenckich i parlamentarnych **możesz głosować tylko w miejscu swojego zamieszkania.**

Miejsce stałego zamieszkania nie jest jednak równoznaczne z miejscem zameldowania. Jeśli więc np. mieszkasz i pracujesz w Markach, ale wciąż jesteś zameldowany i wciągnięty do spisu wyborców w innej miejscowości, **możesz dopisać się do rejestru wyborców w gminie, w której rzeczywiście mieszkasz.** Wystarczy, że jak najszybciej złożysz odpowiedni wniosek w urzędzie gminy. Pamiętaj, że wpis do rejestru będzie obowiązywać także w czasie następnych wyborów, np. parlamentarnych w 2011.

Jak oddać ważny głos

W lokalu dostaniesz cztery karty do głosowania. Będziesz miał prawo wybrać kandydatów: do rady gminy, rady powiatu, sejmiku wojewódzkiego oraz burmistrza. Na każdej z kart do głosowania zawsze jest umieszczona zwięzła informacja o sposobie głosowania

Jak głosować do rady gminy

W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców, a Marki właśnie do takich należą – musisz odnaleźć odpowiedni numer listy i postawić tylko jeden krzyżyk przy jednym kandydacie. Oznacza to, że głosujesz na listę, z której on startuje, ale jednocześnie wskazujesz na niej osobę z pierwszeństwem do uzyskania mandatu.

Jak głosować do rady powiatu

Stawiasz krzyżyk przy nazwisku tylko jednego kandydata – oznacza to, że oddajesz głos na listę, z której startuje, ale równocześnie przyznajesz mu pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu.

Jak głosować do sejmiku wojewódzkiego

Stawiasz krzyżyk przy nazwisku tylko jednego kandydata – oznacza to, że oddajesz głos na listę, z której startuje, ale równocześnie przyznajesz mu pierwszeństwo w uzyskaniu mandatu.

Jak głosować w wyborach bezpośrednich na burmistrza

Stawiasz krzyżyk tylko przy jednym nazwisku. Jeśli jakiś kandydat otrzyma więcej niż połowę ważnych głosów, oznacza to, że zwyciężył już w I turze. Jeśli nie – 5 grudnia 2010 w Twojej gminie odbędzie się II tura, do której przejdą dwaj kandydaci z największą liczbą głosów.

Pamiętaj!

Żeby Twój głos był ważny, musisz postawić w kratce obok nazwiska znak „X”. Jeśli się pomylisz, nie dostaniesz nowej karty do głosowania.

Przemyślanych i trafnych wyborów życzy

KW MARECKIE STOWARZYSZENIE GOSPODARCZE lista nr 28

Wykorzystano materiały ogólnopolskiej kampanii „Masz głos, masz wybór”

Okręg wyborczy nr 1

Obwód 1 Szkoła Podstawowa Nr 2, ul. Szkolna 9

Dworska, Gdańska, Gerwazego, Kaszubska, Klucznikowska, Konopnickiej, Kosynierów, Krakowska, Kujawska, Leśna, Mazurska, Olsztyńska, Pałacowa, Płocka, Płońska, Podkomorze, Pomorska, Poznańska, Protazego, Romantyczna, Siedlecka, Skłodowskiej, Soplisy, Szpitalna, Szwoleżerów, Szydłowiecka, Tadeusza, Telimieny, Uroczą, Warmińska, Wereszczakówny, Wiejska, Wojskiego, Wrocławska, Zamkowa, Zielna, Zosi

Obwód 2 Szkoła Podstawowa Nr 2, ul. Szkolna 9

Aleja Piłsudskiego strona parzysta od nr 2 do nr 92, Dojazdowa, Gorzowska, Jana Kazimierza, Jasna, Katowicka, Kołobrzeska, Koszalińska, Lubelska, Malinowa, Opolska, Orzeszkowej, Paderewskiego, Rodziewiczówny, Różana, Sadowa, Słowackiego, Słupecka, Szczecińska, Szkolna, Traugutta, Warszawska, Zakopiańska, Zieleniecka, Ząbkowska

Obwód 5 Szkoła Podstawowa Nr 1, ul. Okólna 14

Aleja Piłsudskiego strona nieparzysta od nr 1 do nr 103, Barbary, Barska, Bilewiczów, Budowlana, Butrymów, Czarnieckiego, Heleny, Hetmańska, Husarii, Janczarów, Jasnogorska, Kamieniecka, Ketlinga, Kilińskiego, Kmicica, Kordeckiego, Kościuszki, Kowalskiego, Kozacka, Krótka, Krymska, Krzywa, Kurcewiczów, Laudańska, Longinusa, Oleńki, Podolska, Rzędziana, Skargi, Skrzetuskiego, Sosnowa, Świerkowa, Tatarska, Wiśniowieckiego, Wołodajewskiego, Wołyńska, Zagłoby, Zygmuntowska, Żeromskiego, Żółkiewskiego

Obwód 6 Szkoła Podstawowa Nr 1, ul. Okólna 14

11 Listopada, Architektów, Bankowa, Bema, Chemików, Czackiego, Dziennikarska, Elektyków, Geodetów, Geologów, Głowackiego, Handlowa, Instalatorów, Inżynierów, Kartografów, Kołataja, Literacka, Łącznościowa, Mickiewicza, Nauczycielska, Pocztowa, Polna, Równa, Rzemieślnicza, Staszica, Urbanistów

Okręg wyborczy nr 2

Obwód 3 Zespół Szkół nr 1, ul. Piłsudskiego 96

Aleja Piłsudskiego strona parzysta od nr 94 do nr 102, Braci Briggsów, Bociania, Dobra, Dzika, Fabryczna, Gołębia, Jagiełły, Jana Pawła II, Jaracza, Jaskółcza, Jastrzębia, Kopernika, Królowej Jadwigi, Krucza, Lisa Kuli, Lisia, Lotników, Łosia, Mazowiecka, Miła, Modrzejewskiej, Popiełuszki, Skowronia, Sokola, Solskiego, Sowia, Sowińskiego, Sportowa, Wilcza, Wronia, Wyspiańskiego, Wyszyńskiego, Zajączka, Żbika, Żurawia

Obwód 4 Szkoła Podstawowa Nr 1, ul. Okólna 14

Bandurskiego, Bielówek, Kresowa, Mieszka I, Okólna, Promienna, Przesmyk, Rejtana, Słoneczna, Ustronie

Obwód 8 Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Duża 3

Bagienna, Baśniowa, Brzozowa, Ceglana, Gliniecka, Główna, Jowisza, Kręta, Księżycowa, Marsa, Miedziana, Morska, Partyzantów, Platynowa, Przyleśna, Saturna, Srebrna, Stawowa, Strzelecka, Szczęśliwa, Teligi, Wesoła, Wiśniowa, Wschodnia, Wspólna, Zabawna, Zachodnia, Żłota, Żabia, Żeglarska, Żółwia.

Okręg wyborczy nr 3

Obwód 7 Szkoła Podstawowa Nr 4, ul. Duża 3

Aleja Piłsudskiego strona parzysta od nr 104 do nr 204, Batorego, Broniewskiego, Cicha, Duża, Górska, Lipowa, Łąkówka, Matejki, Moniuszki, Mokra, Podgórska, Prosta, Prusa, Rybna, Spokojna, Starzyńskiego, Stepowa, Szeroka, Topolowa, Tuwima, Wydmowa, Zimna

Obwód 9 Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Pomnikowa 21

Aleja Piłsudskiego strona nieparzysta od nr 105 do nr 115, Chocimska, Grunwaldzka, Lisi Jar, Małachowskiego, Napoleona, Norwida, Parkowa, Pomnikowa, Przeskok, Ruczaj, Walewskiej, Zakole

Obwód 10 Szkoła Podstawowa Nr 3, ul. Pomnikowa 2

Aleja Piłsudskiego strona nieparzysta od nr 117 do nr 175, Andersa, Asnyka, Balladyny, Brzechwy, Chopina, Ciurlionisa, Dmowskiego, Fredry, Gałczyńskiego, Grota Roweckiego, Hallera, Harcerska, Jesienna, Jutrzenki, Karłowicza, Kasztanowa, Kmitówek, Kraszewskiego, Kruczkowskiego, Kurpińskiego, Kwiatowa, Leśmiana, Maczka, Nałkowskiej, Niemcewicz, Odrowąża, Pieniążka, Poniatowskiego, Pułaskiego, Reymonta, Różewicza, Rydza Śmigłego, Sienkiewicza, Staffa, Stokrotki, Szczepowa, Szymanowskiego, Zacisza, Zbieżna

Obwód 11 Zespół Szkół Nr 2, ul. Wczasowa 5

Akacja, Aleja Piłsudskiego strona nieparzysta od nr 177 do nr 219, Batalionów Chłopskich, Ceramiczna, Cementarna, Dąbrowskiego, Długosza, Dolna, Graniczna, Grażyny, Kamienna, Kossaka, Krasieńskiego, Królowej Marysieńki, Kukier, Kusocińskiego, Legionów Polskich, Makuszyńskiego, Magnolii, Mała, Maratońska, Marmurowa, Okrzei, Olimpijska, Orła Białego, Piaskowa, Piotrówka, Pogonowskiego, Przydrożna, Reja, Skorupki, Środkowa, Wąska, Wybickiego, Żwirowa

Obwód 12 Zespół Szkół Nr 2, ul. Wczasowa 5

Agrarna, Aleja Piłsudskiego strona parzysta od nr 206 do nr 252 i strona nieparzysta od nr 221 do nr 293, Amarantowa, Bajkowa, Błkitna, Borówkowa, Bukowa, Cisowa, Dębowa, Długa, Dziewanny, Fiołkowa, Jarzębinowa, Klonowa, Kolorowa, Konwalii, Legionowa, Letnia, Łączna, Majora Billa, Michalicka, Modrzewiowa, Niecała, Nowa, Obrońców, Pałacha, Pastelowa, Podleśna, Pogodna, Poławskiego, Pomarańczowa, Poprzeczna, Poziomkowa, Radna, Rolna, Rynkowa, Sasanki, Słowików, Sobieskiego, Spacerowa, Strumykowa, Szarotki, Szczygła, Tęczowa, Torfowa, Turystyczna, Wczasowa, Wenecka, Wierzbowa, Wiewiórki, Wiosenna, Wrzosowa, Zbożowa, Zielona, Ziółowa, Żurawinowa, Żytia, Żródlana.

Okręg wyborczy nr 1

Chwiłoc-Fiłoc Grzegorz Włodzimierz



Prawnik, bankowiec, społecznik działający na rzecz społeczności lokalnej, a zwłaszcza dzieci i młodzieży, były komendant Hufca Warszawa Praga Północ, aktualnie prezes Marcovii.

Ma 36 lat, absolwent studiów Master of Business Administration Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, ukończył studia podyplomowe na kierunku „Zarządzanie i Marketing” w Wyższej Szkole Menadżerskiej w Warszawie, jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Pracę zawodową rozpoczął jeszcze w trakcie trwania studiów prawniczych, kiedy w ramach spółki cywilnej prowadził agencję nieruchomości. Swoje zamiłowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą udało mu się realizować pracując w VIII Ogrodzie Jordanowskim na Targówku. Po uzyskaniu tytułu magistra prawa karierę zawodową związał z bankowością. Pracował w kilku polskich bankach, aktualnie jest zatrudniony na stanowisku eksperta ds. kredytów trudnych w Banku Ochrony Środowiska, gdzie specjalizuje się w restrukturyzacji i windykacji wierzytelności trudnych.

Swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe z powodzeniem wykorzystuje w działalności społecznej. Od niemal 20 lat jako instruktor Związku Harcerstwa Polskiego działa na rzecz dzieci i młodzieży. Był drużynowym, komendantem szczepu, w latach 1997 – 1999 był zastępcą komendanta Hufca Warszawa Praga Północ, w latach 1999 – 2007 pełnił funkcję komendanta tegoż hufca, aktualnie jest przewodniczącym Naczelnego Sądu Harcerskiego ZHP.

To dzięki jego staraniom od 2002 roku w Markach sukcesywnie zaczęły powstawać drużyny harcerskie i gromady suchowe, a uczniowie mareckich szkół mogą uczestniczyć w letnich i zimowych obozach i zimowiskach.

Przez 10 lat organizował letni i zimowy wypoczynek dla najmłodszych mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy i Marek. Na kierowanych przez niego obozach co roku wypooczywało około 250 suchów i harcerzy. Widząc uśmiech na buziach dzieci i młodzieży po ich zakończeniu wie, że w swych działaniach odnosi sukces.

Aktualnie jest prezesem zarządu Mareckiego Towarzystwa Sportowego „Marcovia 2000”. Od 2008 roku kieruje Marcovią, jest członkiem Rady Sportu Miasta Marki. Kierowany przez niego Zarząd Towarzystwa doprowadził do powstania sekcji piłkarek ręcznych, rozwinął działalność drużyn młodzieżowych piłki nożnej chłopców, znalazł finansowanie ze środków pozabudżetowych na rozbudowę stadionu przy ul. Wspólnej 12 (już powstało jedno pełnowymiarowe boisko, w następnym roku powstać mają dwa kolejne oraz dodatkowa infrastruktura treningowa), doprowadził do awansu do IV ligi drużynę seniorów Marcovii. Jego starania przynoszą efekt, gdyż już około 150 dziewcząt i chłopców trenuje regularnie na obiektach Marcovii.

Jest żonaty, żonę Iżę poznał na kursie drużynowych harcerskich. Jest szczęśliwym tatą małej Basi, Markowianki od urodzenia.

Szanowni Państwo, Kandyduję ponieważ:

- w mojej ocenie Marki potrzebują rozwoju, a jako jego mieszkańcy zasługujemy na bezpieczne ulice, osiedla, skomputeryzowane szkoły, nowoczesne przystępne obiekty rekreacyjno-sportowe, drogi i chodniki bez koszmarnych dziur,
- będąc prawnikiem i bankowcem z powodzeniem mogę służyć swoją wiedzą i doświadczeniem Radzie Miasta Marki,
- głęboko wierzę, że wspólną systematyczną pracą razem możemy zmienić na lepsze nasze ulice, szkoły, osiedla, naszą Małą Ojczyznę.

Chciałbym, aby nasze Marki nie były tylko przedmieściem stolicy, nie stanowiły jedynie sypialni dla osób pracujących, uczących i bawiących się, a nawet robiących zakupy w Warszawie. Marzę o mieście przyjaznym, nowoczesnym i czystym.

Szanowni Państwo, te marzenia możemy wcielić w życie.
Zmieńmy Marki razem!

Orłowski Jan Waldemar



Urodzony w Markach, lat 58. Radny w kadencji 2006 – 2010. Żonaty, dwoje dzieci i dwóch kochających wnuków. Wykształcenie średnie techniczne – elektronika przemysłowa.

Wieloletni pracownik Teatru Narodowego w Warszawie. Hobby to praca społeczna i wędkarstwo. Współzałożyciel i pierwszy dowódca Kościelnej Służby Porządkowej przy kościele św. Izydora w Markach. Zawsze walczący o godność i poszanowanie człowieka bez względu na jego poglądy i wykształcenie. Jeden z pierwszych głównych dowódców ochrony grobu Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, za co został odznaczony medalem.

Od 1980 roku pełniący wiele funkcji związkowych Związku Zawodowego NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, dziś jest członkiem Zarządu Krajowej Sekcji Pracowników Instytucji Artystycznych. Za walkę o prawdę i obronę ludzi pracy został odznaczony przez Kapitułę Związku medalem 30-lecia powstania Solidarności Regionu Mazowsze. Działacz społeczny na rzecz ochrony środowiska naturalnego w Polskim Związku Wędkarskim. Od wielu lat pełni funkcję sekretarza Koła w Markach. Jest też trzecią kadencją sekretarzem Okręgowej Komisji Rewizyjnej Okręgu Mazowieckiego. Za swą pracę społeczną dla PZW otrzymał złotą odznakę PZW. Ceni sobie bardzo ostatnio nadany medal Polskiego Związku Węd-

karskiego, na którym wyryto: „Żadne słowa nie zdołają wyrazić tego, jak bardzo cenimy sobie Twoje osiągnięcia w pracy społecznej na rzecz okręgu mazowieckiego PZW”.

Jako osoba bezpartyjna, która uczciwie i pracowicie wykonywała obowiązki radnego w kadencji 2006 – 2010, nadal chce podtrzymywać swoje słowa:

- Marki to nie sypialnia dla Warszawy, lecz żywy organizm, którym trzeba się opiekować i o niego dbać.
- Majątek komunalny ma służyć dla dobra mieszkańców, a nie urzędnikom dla utrzymania etatów.
- Obywatel to nie „petent” a osoba, której należy się szacunek.

Dlatego zwracam się do wszystkich znajomych, kolegów i koleżanek, do przyjaciół i rodzin wędkarskich, głosujcie na Jana Waldemara Orłowskiego. Wasz głos na pewno nie będzie zmarnowany.

Dwornikiewicz Katarzyna Izabela



Lat 35, ukończyła studia na kierunku Zarządzanie i Marketing w Wyższej Szkole Biznesu – National Louis University oraz na kierunku Zarządzanie Zasobami Ludzkimi w Akademii Leona Koźmińskiego. Posiada bogate doświadczenie zawodowe, zarówno w sektorze prywatnym (konsulting i doradztwo), jak i publicznym (służba zdrowia). Od kilku lat z powodzeniem prowadzi własną działalność gospodarczą, skutecznie doradzając przedsiębiorcom w dziedzinie zarządzania personelem oraz wdrażając systemy zarządzania jakością oparte o normy ISO.

Urodzona i wychowana na Śląsku, szczególnie ceni wartości uznawane w śląskiej tradycji za najważniejsze – rodzinę, ciężką pracę, zamiłowanie do ładu i porządku. Dwa lata temu na swoje miejsce zamieszkania wybrała Marki. Aktywnie działa w Stowarzyszeniu Marki 2020 pełniąc funkcję Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej. Jest inicjatorką akcji Plac Zabaw dla Marek, mającej na celu skłonienie władz lokalnych do budowy centralnego, bezpiecznego placu zabaw dla dzieci, który oprócz funkcji rekreacyjnej pełniłby rolę czynnika integrującego społeczność lokalną. Uczestniczyła również w akcji „Święty Mikołaj mieszka w Markach”. Prywatnie żona, a także mama 6-letniego Jacka.

Program Wyborczy

Kandyduję do Rady Miasta, bo uważam, że powinny się w niej znaleźć osoby przedsiębiorcze, z doświadczeniem w zarządzaniu i biznesie. Nie potrafię i nie chcę zaakceptować szarej bylejakości.

Wierzę, że Marki mogą rozwijać się szybciej i efektywniej. Nie przekonują mnie argumenty, że gdzie indziej jest gorzej – jestem przekonana, że należy równać do najlepszych, a nie porównywać się z najgorszymi.

Bliskie są mi problemy mieszkańców Marek. Chciałabym mieszkać w miejscu przyjaznym, w którym poziom rozwoju infrastruktury przystaje do XXI wieku, dzieci mają zapewnione miejsca w przedszkolach, a kanalizacja i oświetlenie ulic nie pozostają jedynie w sferze marzeń.

Uważam, iż kluczową sprawą jest zrównoważony rozwój miasta, dbanie nie tylko o ścisłe centrum, ale również dalsze rejony Marek. W swoich działaniach chciałabym skupić się na wspieraniu rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, silnym lobbingu na rzecz budowy obwodnicy, wykorzystaniu potencjału tkwiącego w położeniu miasta oraz pozyskaniu jak największych środków z funduszy unijnych.

Interesują mnie działania na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i wzrostu poczucia przynależności do lokalnej społeczności. Tworzenie szans rozwoju edukacyjnego i społecznego dzieci jest dla mnie ważniejsze od budowy kolejnych pomników.

Wierzę, że osób myślących podobnie jak ja jest wiele, dlatego zachęcam do głosowania na mnie obiecując, iż dołożę wszelkich starań abyśmy mogli być dumni z naszego miasta.

Młodzianowski Grzegorz



Lat 56. Markowianin od urodzenia, wykształcenie techniczne, żonaty, dwoje dzieci.

Jest radnym obecnej kadencji. Pracując w Radzie Miasta występował o usprawnienie komunikacji miejskiej.

Jest w Markach postacią znaną, szanowaną i cenioną. Jest bezpośredni, nigdy nie odmówi dobrej rady. Zna potrzeby i bolączki mieszkańców miasta. Chce nadal pracować dla dobra społeczności mareckiej.

Chciałbym w pracy dla Marek zajmować się sprawami młodzieży, zwłaszcza stworzyć jej najlepsze

z możliwych warunki do czynnego uprawiania sportu.

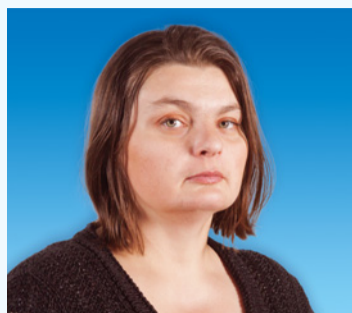
Niepowtarzalne warunki, jakie dało nam wejście do Unii Europejskiej, musimy wykorzystać dla dobra nas i naszych dzieci. Jednym z priorytetowych zadań nowej rady musi być podjęcie działań w celu pozyskania terenu sąsiedniego przy Przedszkolu Miejskim Nr 1 do zasobu gminy, jego rozbudowa i utworzenie w nim oddziałów specjalnych lub integracyjnych. Dołożę wszelkich starań, aby gmina adaptowała pomieszczenia lub wybudowała, wykorzystując środki finansowe zewnętrzne, dzienny dom pobytu dla osób z niepełnosprawnościami.

Wierzę, że moje otoczenie pragnie tak samo jak ja, rządów sprawnych i działających dla dobra ogółu. Nie zawiodę Waszego zaufania.



Okręg wyborczy nr 1

Boguszewska Renata



34 lat. Magister pedagogiki w zakresie edukacji ekologicznej. Studia licencjackie na Wydziale Ochrony Środowiska i Ekologii Globalnej. Od 2000 r. do grudnia 2009 pracowała w Szkole Podstawowej Nr 2 w Markach jako nauczyciel przyrody. Od grudnia 2009 r. jest dyrektorem Integracyjnego Domu Dziecka. Jest to nowe wyzwanie dla niej i jej rodziny, które daje dużo satysfakcji i wiele możliwości zrobienia czegoś dobrego dla innego człowieka. W swojej pracy kładzie duży nacisk na edukację i rozwój umiejętności oraz

zainteresowań swoich wychowanków, stara się stworzyć im rodzinę.

Renata Boguszewska jest mężatką, ma troje dzieci. Od 11 lat jest mieszkanką naszego miasta.

Była zaangażowana w pracę na rzecz „Uczniowskiego Klubu Sportowego Marki”, którego siedziba znajduje się w Szkole Podstawowej Nr 2 przy ul. Szkolnej. W czasie pracy w tejże szkole była organizatorem wycieczki zimowego i letniego dla dzieci.

Chciałabym, aby w naszym mieście dużo więcej myślano i robiono dla dzieci i młodzieży, by miały możliwość rozwijania się, a rodzice pewność, że ich dzieci bezpiecznie spędzają czas, kiedy oni pracują. Rozwój miasta, jego estetyka, a także sprawy dotyczące środowiska naturalnego, są dla mnie także bardzo ważne. Tymi sprawami chciałabym się zająć jako radna miasta. W każdą pracę, którą wykonuję, wkładam wszystkie swoje siły i umiejętności. Mam nadzieję, że będę mogła je wykorzystać także w tworzeniu naszej codziennej rzeczywistości mareckiej.

Lis Robert Marcin



Mam 30 lat i jestem żonaty. Od urodzenia mieszkam w Markach, tu ukończyłem szkołę podstawową oraz liceum. Następnie zdobyłem tytuł magistra w Wyższej Szkole Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie. Już od najmłodszych lat interesowałem się sportem uczęszczając do klubu sportowego Marcovia. Moje zainteresowania zaowocowały także tym, że zostałem sędzią piłkarskim. Doświadczenie zawodowe zdobywałem pracując w ogólnopolskim banku oraz korporacji

finansowej. Aktualnie pracuje w rodzinnym przedsiębiorstwie na stanowisku dyrektora handlowego. Jestem człowiekiem młodym, pełnym zapału i mającym duże poczucie odpowiedzialności. Właśnie dlatego chcę pracować na rzecz naszego miasta i współtworzyć lepsze warunki życia dla nas wszystkich. Głosując na mnie macie pewność, że wykorzystam moje doświadczenie i zapał oraz wniosę świeże spojrzenie do Rady Miasta.

Szanowni Wyborcy!

Razem z Wami pragnę dbać o rozwój naszego Miasta.

Ulepszać to, co wymaga poprawy, wspierać dobre inicjatywy oraz wspomagać proces powstawania nowych.

Jako Wasz radny będę dążył do:

1. Pozyskiwania środków finansowych dla Miasta (szczególnie z funduszy unijnych). Doświadczenie sąsiednich miast (Ząbek i Zielonki) wskazuje, że można korzystać z pieniędzy Unii Europejskiej dla poprawy stanu miasta. W Markach zrobimy to samo.
2. Wspieranie lokalnej przedsiębiorczości. Pomoc przy pozyskiwaniu funduszy unijnych dla przedsiębiorców z naszego miasta. Wsparcie i pomoc dla firm tworzących nowe miejsca pracy w naszym mieście.
3. Naprawy ulic. Dla bezpieczeństwa każdego mieszkańca Marek istotne jest, by poruszać się po równych, czystych i oświetlonych ulicach.
4. Zwiększenie bezpieczeństwa publicznego. Aktywna współpraca samorządu z policją (rozbudowa systemu monitoringu w najbardziej zagrożonych miejscach miasta)
5. Zdrowie naszych mieszkańców. Wspieranie inicjatyw służących poprawie stanu zdrowia mieszkańców (akcja mammobus, darmowe szczepienia dla seniorów itp.)
6. Edukacja i Sport. Finansowe wsparcie sekcji, klubów sportowych i szkolnych oraz stypendia dla najbardziej uzdolnionej młodzieży.
7. Ekologia. Propagowanie ekologicznego stylu życia poprzez wspieranie inicjatyw sprzyjających ochronie środowiska naturalnego naszej gminy.

STWÓRZMY RAZEM LEPSZE MARKI

Ruszelewski Mirosław



Lat 55. Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie w 1980 roku, Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w 1990. Ma żonę oraz dorosłego syna – studenta. Pracował w jednostce wojskowej w Gołdapi, w której przeszedł od stanowiska dowódcy plutonu, oficera sztabu do zastępcy dowódcy jednostki. W ramach wyróżnienia został przeniesiony do pracy jako oficer sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w roku

1996, skąd odszedł na emeryturę w roku 2000. W trakcie służby wielokrotnie nagradzany odznaczeniami państwowymi i resortowymi, za wybitne osiągnięcia zawodowe.

Urodzony w Markach, gdzie do dziś mieszka z wyjątkiem lat służby wojskowej. W okresie emerytury pracował w branży handlowej jako audytor i specjalista do spraw sprzedażowych. Miłośnik zwierząt i pasjonat motoryzacji.

Pragnę włączyć się w działalność życia publicznego w Markach i ze wszystkich sił poprawić komfort życia mieszkańców, nie tylko w centralnej części miasta, ale również na jego obrzeżach. Podczas kadencji chciałbym skupić swoją uwagę przede wszystkim na dynamicznej rozbudowie infrastruktury miejskiej oraz zagadnieniach bezpieczeństwa mieszkańców. Ponadto wierzę, że moje doświadczenie w kwestii zarządzania kryzysowego może być kluczowe i pomocne w zapewnieniu bezpieczeństwa miasta Marki.

Kontakt: e-mail: m.ruszelewski@gmail.com Tel. 600-509-683

Program Wyborczy

Moje motto wyborcze brzmi: „**Budujmy i współpracujmy dla dobra naszej małej Ojczyzny**”

Podczas mojej kadencji chciałbym skupić swoją pracę głównie na:

1. Słuchaniu i realizowaniu postulatów moich wyborców
2. Naprawie i budowie dróg i chodników
3. Oświetleniu bocznych ulic miasta
4. Objęciu Marek szerokim monitoringiem
5. Poprawie bezpieczeństwa mieszkańców
6. Rozwiązywaniu problemów komunikacyjnych mieszkańców

Tankiewicz Robert Sławomir



Mieszkaniec Marek od urodzenia. Burmistrz Marek w latach 1993-1996.

Krajewski Jerzy



Lat 47. Absolwent Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego (obroniona „na pięć” w 1988 r. pionierska praca magisterska pt. „Polityczna rola telewizji w Polsce”). Ma żonę Elżbietę i dwóch synów: Łukasza (18 lat) i Marcina (8 lat). Od 15 lat mieszka w Markach. W latach 1989-2005 pracował w „Gazecie Bankowej”, TVP 2 (program na żywo „Telewizja Biznes”), „Życiu Warszawy”, miesięcznikach „Businessman Magazine”, „Twój Pieniądz”, „Finansista”. W 1998 r. wydał książkę „Tani kapitał, czyli jak zdobyć pieniądze dla firmy”. Od 2006 r. jako prezes prowadzi firmę ULAN, wydającą dwa czasopisma: „Europejska Firma” i „Europejski Bank Spółdzielczy” oraz prowadzącą kilka projektów z zakresu public relations, m.in. Konkurs Gepardy Biznesu i Konferencje Lokalnego Biznesu. W 2002 r. bez powodzenia kandydował na burmistrza Marek z Komitetu Wyborczego „Rozsądny Gospodarz”. W Radzie Miasta Marki chciałby zająć się sprawami finansów, edukacji i promocji miasta.

„Marki to jedno z najszybciej rozwijających się miast w Polsce, co zawdzięczamy bliskości wielkiej aglomeracji i osiedlaniu się nowych mieszkańców. To fajne miejsce do życia, z dobrymi szkołami, pełne dzieci. Mogłoby być szybciej jeszcze lepsze, gdyby rozsądniej wydawało pieniądze podatników na budowę ulic i kanalizacji. Zadbam o to, jeżeli zagłosujecie Państwo na mnie”

Kontakt: jerzy.krajewski@europejskafirma.pl, tel. 604 596 537

Choroś Bogdan Ryszard



Lat 51. Od 1965 roku mieszkaniec Marek. Ma żonę, dwóch dorosłych synów oraz 4-miesięcznego wnuka. Wykształcenie zawodowe, specjalność – elektryk samochodowy oraz mechanik-ślusarz. Swoje pierwsze kroki jako pracownik stawiał w FOMAR „Polmo”. Następnie w latach 1980-87 pracował w „Polmozbycie” w Markach. Od 1992 roku razem z żoną prowadzi kiosk „RUCH” w naszym mieście. Od 2000 roku jest również kierowcą MZA.

Miłośnik zwierząt, zwłaszcza psów. Wrażliwy na krzywdę ludzką. Chętny do wszelkiej pomocy.

„Kandyduję do Rady Miasta, ponieważ znam bołączki zwykłych ludzi i mam nadzieję że swoją osobą postaram się chociaż trochę pomóc.”



Tak dalej być nie musi!

Okręg wyborczy nr 1

Jaroch Michał Władysław



Lat 37. Absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Radomskiej, żonaty, ma dwójkę dzieci. Obecnie student podyplomowych studiów „Coaching profesjonalny” w Akademii Leona Koźmińskiego. Od 10 lat związany zawodowo z Zarządzaniem Jakością - począwszy od pracownika liniowego odpowiedzialnego za kontrolę jakości poprzez budowanie i wdrażanie systemów zarządzania jakością do audytowania tychże systemów jako strona II jak i strona III (zewnętrzna).

Posiada bogate doświadczenie w pracy menedżerskiej w instytucjach prywatnych jak i państwowych. Był przez ponad 3 lata związany z jednym z Zakładów Budżetowych MON, gdzie piastował funkcje od specjalisty do kierownika. Nie są więc mu obce zagadnienia związane z funkcjonowaniem jednostki budżetowej.

Mieszkaniec Marek od ponad 3 lat.

W swoim życiu dał się poznać jako osoba, która nie boi się podejmowania wyzwań. Wraz z żoną podjął inicjatywę poprawy bezpieczeństwa na ulicy Żąbkowskiej i po długotrwałych działaniach odnieśli „sukces” – zapewnienie Urzędu Miasta Marki o umieszczeniu na tejże ulicy „progów zwalniających”.

Zdecydował się na kandydowanie na radnego, ponieważ widzi potrzebę poprawy wizerunku Naszej „zapomnianej” południowo-wschodniej części Marek.

Jako swoje i Nasze priorytety traktuje:

- przyspieszenie realizacji kanalizacji ściekowej i deszczowej (kontrakt nr 2),
- doprowadzenie dróg i chodników na naszym terenie do „przyzwoitości”,
- poprawa bezpieczeństwa drogowego (Marki to nie autostrada),
- bezprzewodowy bezpłatny Internet,
- czyste i ekologiczne Marki naszym miejscem do życia i wypoczynku.

Nie chciałbym obiecywać Państwu „gruszek na wierzbie”, dlatego też uważam, że robiąc małe kroczki do przodu dojdziemy dalej. Proszę dać szansę młodości i doświadczeniu w realizacji tych celów, by wszystkim Nam żyło się lepiej i przyjemniej.

Szanowni Państwo w przypadku pytań lub sugestii proszę o kontakt:

tel. 0 692 462 756, e-mail: m.jaroch@derby.waw.pl

Okręg wyborczy nr 2

osoby, która miała się zajmować pozyskiwaniem środków zewnętrznych. Czy ta osoba była dobrym fachowcem posiadającym odpowiednią wiedzę? Wątpię w to – wydawano za to bezmyślnie pieniądze na mnożące się i nic nie znaczące dla nas mieszkańców opracowania.

Ciągle bezmyślnie szuka się na nowo tzw. „konceptji”, na które znajdują się nie-małe pieniądze, a te, które już były zrobione i opłacone znikają i są wstawiane do „zamrażarki”.

Zaufajcie nam – wybierzcie nowe!

Zagłosujcie na nowe – a stare układy odłożmy do „zamrażarki”.

Pamiętajmy, że tylko NASZA WIĘKSZOŚĆ w Radzie Miasta może rozbić skostniałe struktury obecnej władzy.

O kandydacie

Ryszard Korotko jest absolwentem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie.

W 2001 r. skończył studia podyplomowe z zakresu szacowania nieruchomości na Politechnice Szczecińskiej, a w 2010 r. skończył studia podyplomowe na PWSOŚ w Radomiu z zakresu „Charakterystyki energetycznej i audytu energetycznego budynków”. Obecnie wpisany jest w rejestrze uprawnionych do sporządzania „Charakterystyki Energetycznej Budynków” w Ministerstwie Infrastruktury pod numerem 6940.

Przez 15 lat prowadził własną firmę. W latach 2001-2008 był dyrektorem technicznym w NZOZ „ESCULAP”. Od 2008 roku jest doradcą energetycznym, a od grudnia 2009 pracuje w Wydziale Inwestycji Starostwa Powiatowego w Wołominie. Z domu rodzinnego wyniósł wrażliwość na sprawy ludzi, nigdy nie pozostaje obojętny na ludzką krzywdę. Brał udział w akcji pomocy dla powodzian w roku 1997 we Wrocławiu, Raciborzu, Mościsku, Glinach Małych oraz akcji Solidarni ze Śląskiem w marcu 2006 r.

Jako przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego w Szkole Podstawowej Nr 1 w latach 1992 – 1998 był organizatorem wielu imprez, festynów i zabaw, z których dochód przeznaczony został na potrzeby szkoły. Brał czynny udział w organizacji obchodów 30-lecia uzyskania przez Marki praw miejskich, które odbyły się w 1997 r. W 2006 r. został wiceprzewodniczącym MSG. W kadencji 2006-2010 był radnym Miasta Marki, wiceprzewodniczącym Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska oraz członkiem Komisji Rewizyjnej z ramienia MSG - organizacji, której jest sercem oddany. Od 2008 roku jest członkiem Sądu Koleżeńskiego PZW Okręgu Mazowieckiego.

Okręg wyborczy nr 2

Korotko Ryszard Zenon



55 lat jest mieszkańcem Marek od 29 lat, ma trzech synów, bezpartyjny.

Od 2001 r. pracował społecznie w Mareckim Oddziale Powiatowej Izby Gospodarczej i czynnie uczestniczył w działaniach podejmowanych przez organizację na rzecz małych mieszkańców naszego miasta. Jest członkiem-założycielem Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego (MSG), które organizuje liczne akcje charytatywne i sportowe w mieście. Nie jestem anonimowym kandydatem.

Pracowałem i pracuję dla mieszkańców mojego miasta od wielu lat. Ci, którzy mnie znają, już wiedzą, że nie rzucam słów na wiatr i nie składam pustych obietnic. Szukam wśród Was sojuszników – osób, które chcą zmieniać oblicze naszego miasta – Naszej Małej Ojczyzny.

- Chcę, aby inwestycje w naszym mieście w pełni odzwierciedlały potrzeby naszych mieszkańców – zarówno tych małych, jak i tych większych.
- Chcę, aby Marki przestały być sypialnią Warszawy, a były miastem, do którego wraca się z chęcią i za nim tęskni.
- Chcę zwiększyć poziom bezpieczeństwa poprzez szeroki monitoring newralgicznych miejsc.
- Chcę wprowadzić System Zarządzania Jakością w naszym urzędzie, bo usprawni on kontakt mieszkańców w ich osobistych sprawach, a pracującym urzędnikom pozwoli pracować szybciej, pewniej i dokładniej.

Przed obecnymi wyborami władza stara się udowodnić, że robi dużo – jest kolejka, pomnik, nowy komisariat, czyli okazje do przecinania wstęg. Nie zapominajmy, że to wiele z tych gestów jest na pokaz, a przez ostatnie trzy lata niewiele się w mieście działo. Pomimo wielu uwag i zapytań z naszej strony w mieście nie wybudowano żadnego Orlika (sztucznego boiska całorocznego, na które państwo daje 666 tys. zł czyli pokrywa 2/3 kosztów budowy boiska). Stracono też szansę na stworzenie w tym roku sztucznego lodowiska dla dzieci i mieszkańców miasta, ponieważ wydział promocji miasta wraz z burmistrzem nie byli programem „Biały ORLIK” zainteresowani. Inne okoliczne gminy skorzystały z tego dobrodziejstwa, a nasza obecna władza nie. O takiej możliwości Rada Miasta została poinformowana przez mnie w kwietniu tego roku. Szkoda, że temat znowu nie zainteresował obecnego wóldarza i jego ludzi, bo przecież zdrowa wysportowana młodzież to zdrowe społeczeństwo, a na ten cel nie można żałować pieniędzy.

Pozyskiwanie pieniędzy unijnych a w zasadzie jego brak (jedynym chlubnym wyjątkiem jest Wodociąg Marecki), to jedna z głównych bolączek miasta. W sprawie pozyskania funduszy nie zrobiono niewiele – i to pomimo stworzenia odpowiedniego stanowiska dla

Miechowicz Grzegorz Jan



Mieszkaniec Marek od dnia urodzenia, czyli od 1959 r. Szczęśliwy mąż i ojciec dwójki dzieci. Zawodowo prowadzący firmę Doradztwa Marketingowego. Współpracuje z firmą Ryńscy Development w zakresie projektowania i realizacji osiedli mieszkaniowych. Wiceprezes MSG.

Były piłkarz Polonii Warszawa. Pasjonat sportu, gorący orędownik idei wychowania dzieci przez sport, czemu wyraz daje w długoletniej pracy społecznej związanej z rozwojem klubu MTS Marcovia 2000 oraz UKS Marki, którego jest założycielem.

Kandyduje ponieważ:

- Będąc radnym moja dotychczasowa praca w zakresie rozwoju bazy sportowej będzie mogła być skuteczniejsza. Jestem przekonany, że sport kształtuje charakter, co sprawdziło się w moim osobistym życiu. Mam na to wiele przykładów, dlatego też chcę mieszkać w mieście, w którym dzieci, młodzież oraz dorośli będą mogli realizować pasję w atrakcyjnych i profesjonalnie przygotowanych warunkach.
- Chcę pokazać, że kiedy z pasją i zaangażowaniem realizujemy wytyczone cele, które na pierwszy rzut oka wydają się nieosiągalne, ale poparte wyteżoną pracą, mogą być osiągnięte. Od 10 lat poprzez funkcje kierownika drużyny, członka zarządu, a obecnie od dwa lat wiceprezesa klubu starałem się pokazać inne oblicze Marcovii i skupić wokół klubu jak największą rzeszę dzieci, rodziców oraz ludzi oddanych idei wychowania przez sport. Obecnie w klubie funkcjonuje 6 drużyn młodzieżowych oraz dwie drużyny seniorskie oraz nowo powstała sekcja piłki ręcznej dziewcząt, która pod wodzą trenerek (byłych reprezentantek Polski: Bożeny Markiewicz, Małgorzata Chomki) odnoszą pierwsze sukcesy na arenach sportowych.
- Kolejnym przykładem niech będzie realizacja projektu budowy bazy treningowej warszawskiej Polonii na terenach Marcovii, z której będą mogły korzystać drużyny Marcovii.
- Udanym projektem, którego jestem współtwórcą oraz autorem programu, jest Rodzinna Spartakiada CZAT Marki, którą wraz z członkami Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego (MSG) organizujemy już od 6 lat na obiektach sportowych Marcovii
- Inwestycje prowadzone w Markach wymagają większej kontroli na etapie projektowania i wykonawstwa. Mogę się wypowiedzieć na ten temat, ponieważ zajmuję się tym na co dzień, a lepszy nadzór sprawiłby, iż prowadzone inwestycje byłyby lepsze, maksymalnie efektywne i tańsze w realizacji.
- Będę dążył, aby Marki spełniały standardy nowoczesnego miasta z pełnym zapleczem: sportowym, edukacyjnym i kulturalnym, bo tylko w takim mieście zechcą zameldować się mieszkańcy, którzy na razie traktują Marki jako sypialnię.

Marki miastem ludzi aktywnych!!!



kandydat na burmistrza Jacek Orych

Program

Szanowni Państwo,

Jestem odpowiedzialnym kandydatem, który nie powie Wam, że za mojej kadencji w Markach wyrosną nawet gruszki na wierzbie. Mam jednak za sobą czteroletnie doświadczenie jako radny i wiedzę, jak sprawić, abyśmy razem wznosili na wyżyny naszą Małą Ojczyznę. Dlatego zdecydowałem się sformułować 10 głównych zadań, które będę realizować, jeśli obdarzycie mnie Państwo kredytem zaufania.

Tak dla rozwoju infrastruktury

Trzy najważniejsze obszary: Obwodnica – Kanalizacja – Drogi

Budowa obwodnicy Marek. To jedno z kluczowych zagadnień, które musi być rozwiązane w nadchodzącej kadencji. W tej chwili najważniejsze, aby skupić się na meritum sprawy: dopilnowaniu, aby obwodnica Marek (oba odcinki Piłsudskiego – Drewnica oraz Drewnica – Radzymin) znalazły się ostatecznie w Programie Budowy Dróg Krajowych oraz miały zapewnione finansowanie. Trzeba w dalszym ciągu lobbować w Sejmie, Radzie Ministrów, resorcie infrastruktury i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Decydenci muszą być świadomi naszej determinacji w tym zakresie. Tym bardziej, że rząd przymierza się do cięcia wydatków na drogi.

Rozpoczęcie budowy kanalizacji wyczekiwane było od lat przez wielu mieszkańców. Należy pamiętać, że projekt obejmuje tylko część miasta. Należy działać w dwóch kierunkach. Po pierwsze – trzeba szybko i sprawnie doprowadzić do skanalizowania całego miasta, po drugie – stworzyć wygodny i atrakcyjny pod względem finansowym program, by jak największa liczba mieszkańców podłączyła się do sieci kanalizacyjnej.

Budowa dróg wiąże się ściśle z budową kanalizacji. Przez wiele lat poprawienie infrastruktury warunkowane było budową kanalizacji. Teraz już nie będzie takiej wymówki. Równocześnie z powstającą siecią kanalizacyjną konieczne jest stworzenie realnego programu odbudowy, modernizacji, a w wielu przypadkach budowy nowych dróg. Dróg z odwodnieniem, chodnikami i oświetleniem.

Tak dla środków zewnętrznych

Środki zewnętrzne często kojarzone są z dofinansowaniem, jakie można otrzymać z programów unijnych. To prawda, i trzeba korzystać z każdej takiej okazji. Jednak nie można zapomnieć o innych źródłach – dofinansowaniach z budżetu państwa, budżetu województwa czy pieniędzy resortowych. Aby skutecznie i efektywnie tego dokonać, konieczne jest stworzenie zespołu kompetentnych ludzi, którzy potrafią znaleźć te środki i skutecznie po nie sięgnąć – nie tylko dla miasta, ale miejskich jednostek takich jak szkoły, biblioteka czy Marecki Ośrodek Kultury.

Tak dla rozwoju oświaty

Dwa aspekty: baza edukacyjna i poziom edukacji

Głównym zadaniem inwestycyjnym zbliżającej się kadencji jest budowa nowego gimnazjum. Od wielu lat szykowano się do tej inwestycji – teraz jest ona konieczna. Priorytetem jest wybór właściwej formy finansowania i rozpoczęcie budowy nowoczesnego gimnazjum. Należy jednak pamiętać, by obecna baza edukacyjna była modernizowana w miarę potrzeb i możliwości. Konieczne jest przeprowadzenie gruntownej inwentaryzacji i opracowanie realnego planu modernizacji placówek oświatowych (wraz z bazą sportową), w tym przedszkoli.

Nowoczesna baza to dopiero połowa sukcesu w procesie edukacyjnym naszych dzieci. To ludzie tworzą główny trzon kształtowania przyszłych pokoleń. Chcę dążyć do tego, by oferta edukacyjna była tak atrakcyjna, że nie będzie opłacało się wozić dzieci do Warszawy!

Tak dla zwiększenia bezpieczeństwa

Po czterech latach budowy powstał piękny i nowoczesny budynek komisariatu policji. Rusza monitoring miejski. Są to elementy, które wpływają na poprawę bezpieczeństwa. Ale czy to wystarczy? Jestem zwolennikiem powołania Straży Miejskiej na terenie naszego miasta, ale po przeprowadzeniu gruntownej analizy funkcjonalno-finansowej. I chodzi nie tylko o utrzymanie bezpieczeństwa, ale także kontroli porządku w mieście. Monitoring będzie sukcesywnie rozwijany i obejmować będzie zasięgiem coraz większe obszary Marek. Konieczne trzeba wrócić do rozmów z Państwową Strażą Pożarną, by utworzyć na terenie Marek miejsce postoju jednostki PSP.

Tak dla sportu i rekreacji

Marki do dziś nie mają ogólnodostępnego boiska ze sztuczną nawierzchnią. Powstał nowy kompleks boisk przy Szkole Podstawowej nr 2, jednak jego dostępność będzie ograniczona i jest to oczywiste. Zadbam o budowę nowych obiektów. W mieście jest wiele miejsc, gdzie mogą one powstać. A środki na ich budowę nie muszą pochodzić tylko z programu „Moje Boisko Orlik 2012”.

Innym bardzo ważnym obszarem, który wymaga poprawy, są miejsca rekreacji. Trzeba rewitalizować park miejski, by stał się miejscem, gdzie można przyjść i odpocząć od codziennego zgiełku. Aby tak się stało, należy rozpocząć skuteczne rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad na temat budowy ekranów akustycznych w tej części Marek.

Będę także dążył do zbudowania nowoczesnego, centralnego placu zabaw, ale nie wyobrażam sobie takiej inwestycji bez Państwa pomocy. Istniejące place zabaw, które są rozrzucone w różnych rejonach naszego miasta, muszą zostać wyremontowane i być w pełni bezpieczne dla najmłodszych.



Tak dla kultury

Nie udało się przez ostatnie cztery lata rozpocząć rewitalizacji tzw. fabryki braci Briggs i Pałacyku. Nie znaczy to, że należy odejść od tego pomysłu. Wręcz przeciwnie. Jeśli nie udało się zdobyć na ten cel pieniędzy z Unii, musimy znaleźć inny sposób, by to miejsce zaczęło tętnić życiem i stać się symbolem Marek, łączącym przeszłość z przyszłością.

Tak dla rewitalizacji

Wiele miejsc w Markach wymaga rewitalizacji. Symbolem są tzw. kamienice, które obecnie służą jako mieszkania komunalne. Ich stan i wygląd czasem uwłacza godności człowieka. Poszukamy rozwiązań, by go zmienić. Będę szczery – nie mogę obiecać, że ta kadencja przyniesie błyskawiczny przełom – jednak, jeśli nie zaczniemy nad tym tematem solidnie pracować – problem będzie narastał. Jestem przekonany, że obszary które dziś określane są mianem „problemowych”, mogą w przyszłości stać się wizytówką naszego miasta.

Tak dla konsultacji

Nic o Was bez Was. Oddanie głosu raz na cztery lata nie wyczerpuje limitu kontaktów samorząd-mieszkaniec. Mamy wiele obszarów życia codziennego, gdzie podstawą do wydania decyzji lub wskazania kierunku działań powinny być przeprowadzone wcześniej konsultacje: dotyczące kilku ulic, „dzielnicy” np. Zieleńca, czy wręcz całego miasta. Chcę także uwzględnić głos coraz bardziej aktywnych organizacji pozarządowych.

Tak dla nowoczesnego urzędu

Elektroniczny obieg dokumentów, elektroniczna skrzynka podawcza, SMSowe i e-mailowe powiadomienie o załatwieniu sprawy. Terminowe załatwienie sprawy!!! W wielu gminach to standard. Standard, na który zasługują również Marki. Wielu z nas pracuje długo w Warszawie i często nie ma możliwości dojechania do urzędu na tyle wcześnie, by w spokoju załatwić konieczne sprawy urzędowe. Ale od czego są nowoczesne technologie! Nowoczesny i w pełni z informatyzowany urząd w Markach musi być standardem.

Tak dla ładnych Marek

Ładne Marki to takie, w których porządnie są wymalowane pasy drogowe i przejścia dla pieszych. Ładne Marki to takie, w których znaki drogowe nie chylą się ku upadkowi. Ładne Marki to takie, w których chodniki nie dość, że są, to jeszcze są równo położone. Ładne Marki to także wysprzątane Marki – również dzięki Waszym inicjatywom, które będę wspierał.

O mnie:

Wiek: 32 lata

Wykształcenie: wyższe – psycholog. Absolwent Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Zawodowo: od prawie 10 lat pracownik Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, od 2003 roku na stanowisku Głównego Specjalisty Wydziału Ogólnego

Hobby: Fan filmu i muzyki.

Spolecznie

Udziałem się jako:

- prezes Stowarzyszenia Grupa Marki 2020
- wiceprezes Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego
- członek Mareckiego Towarzystwa Sportowego „Marcovia 2000”

Wiem, strasznie oficjalnie, ale nie ukrywam, jestem dumny z tych funkcji.

Praca społeczna była i jest moją pasją. W czasach szkolnych i podczas studiów uczestniczyłem w różnych przedsięwzięciach, akcjach i wydarzeniach, gdzie „coś się działo”: od organizacji przedstawiń i występów, po akcje organizowane przez Amnesty International (krótki epizod, ale miło wspomniany). Niektóre rzeczy były spontanicznie, inne planowane długo.

Gdy z żoną przeprowadziliśmy się w 2005 r. do Marek, poznaliśmy bardzo wielu wspaniałych ludzi, naszych sąsiadów – mieszkańców osiedla Horowa Góra. Okazało się szybko, że wielu z nich nadaje na tych samych falach. Wtedy zorganizowaliśmy zupełnie spontanicznie pierwszą akcję sprzątania lasu. Stała się tak rozpoznawalna i cykliczna, że często zaczepiają mnie po zimie sąsiedzi i pytają, kiedy w tym roku sprzątną las. I tak robimy co roku.

Gdy w 2006 r. zostałem wybrany na radnego, otworzyły się nowe perspektywy działania. Poznałem wielu wspaniałych ludzi z różnych środowisk, czasem nawet niesympatyzujących ze sobą nawzajem, ale i tu czasem udało się pogodzić i wspólnie zrobić coś dobrego.

Poniżej wybrane akcje, przedsięwzięcia i eventy, w których miałem zaszczyt brać udział z wieloma wspaniałymi osobami. Tu chciałbym Wam wszystkim podziękować, że mogłem z Wami współpracować przez te ostatnie lata! I dodam – liczę na dalszą współpracę.

- Pomysłodawca i współorganizator akcji „Świetlik – Twój Przyjaciel”, polegającej na rozdaniu odbłasków dzieciom ze wszystkich mareckich szkół podstawowych
- Współorganizator akcji „Święty Mikołaj mieszka w Markach”, której celem było obdarowanie dzieci z biednych rodzin prezentami zafundowanymi przez darczyńców
- Członek mareckiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
- Członek mareckiego sztabu społecznej akcji na rzecz pomocy powodzią
- Jeden z głównych organizatorów corocznej Spartakiady Rodzinnej „CZAT” Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego
- Organizator akcji krwiodawstwa w Markach
- Jeden z organizatorów akcji Bookcrossingu w Markach
- Inspirator i współorganizator akcji sprzątania mareckich lasów
- Organizator szkolenia z pierwszej pomocy dla mareckich nauczycieli
- Jeden z głównych wydawców „Newslettera M@reckiego”
- Pomoc przy organizacji Drużynowego Turnieju w Tenisie Stołowym o Puchar Prezesa MSG

Radny 2006-2010

Gdy w 2006 roku dostałem mandat zaufania od mieszkańców Marek, wchodziłem do rady pełen obaw, czy podołam takiemu wyzwaniu i czy spłcę kredyt zaufania. Szybko przekonałem się, że nie będzie to proste zadanie. Radni, którzy zostali wybrani z list Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, stanowili przez cztery lata opozycyjną mniej-

Głosy poparcia:

Jacek Orych? Pamiętam nasze pierwsze spotkanie. Myślałem przed nim, że będzie to strata czasu – radny to jak zwykle jakiś „bezradny”, myślałem, że będzie dużo gadania i żadnych ustaleń. I przyznam: srodze, pozytywnie się rozczarowałem. Trafiłem na człowieka pełnego energii, z niebywałym entuzjazmem, kipiącego pomysłami. Ale też człowieka z wadami – faceta, na którym garnitur źle leży, bo woli działać, a nie gadać i stroić się w piórka i konwenanse. Niespędzającego za dużo chwil przed lustrem, bo nie ma na to czasu – przecież tyle jest jeszcze do zrobienia. Zawsze, gdy ktoś pyta mnie o Jacka, widzę społecznika stawiającego na pierwszym miejscu innych. Człowieka, dzięki któremu słowa od lat kojarzące się źle: polityk/polityka, nabrały ponownie klasycznego greckiego znaczenia – celem polityki: dobro wspólne.

Szczepan Ostasz

Jest szybki i skuteczny. Wie, jak zmobilizować do działania starostę, wicestarostę, czy też nawet wicemarszałka zarządu Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Ryszard Węsierski – wicestarosta powiatu wołomińskiego

Znamy się od dwóch lat. Poznaliśmy się po jednym z artykułów w „Gazecie MSG”, po którym popełniłem wpis na blogu. Spotkaliśmy się pierwszy raz na stacji paliw Orlenu przy Fabrycznej. Chwilę pogadaliśmy i ustaliliśmy, że może razem coś zrobimy. Byłem tym zupełnie nowym, kompletnie nie orientującym się w lokalnych realiach, on za to już od podszewki znał sprawy mareckie. Wszak od 2006 r. jest radnym. Potem miałem przyjemność pomagać mu przy akcjach: obwodnica, odbłaski dla dzieci z mareckich podstawówek, prezenty od świętego Mikołaja dla najmłodszych z ubogich urodzin. On do tego dokładał jeszcze projekty, na które ja już nie miałem siły – akcje krwiodawstwa, spartakiadę MSG czy udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Właśnie – człowiek orkiestra o niespożytych siłach i niezwyklej szczerości. Powiedział mi, że zdecydował się startować na burmistrza. Na liście kandydatów pojawia się więc nazwisko: Orych. Jacek Orych.

Wpis z blogu jestemzmarek.pl

Znam Pana Jacka od kilkunastu miesięcy – mieszkam w Markach niedawno. Na jego osobę zwróciłam uwagę podczas akcji Obwodnica, a później ujął moje serce (i mojej rodziny) spełnieniem Mikołajowych dziecięcych marzeń. Podczas kilku spotkań i rozmów z nim przekonałam się, że jest człowiekiem, który potrafi poprowadzić profesjonalnie nowoczesnie i z realistycznym rozmachem grupę ludzi chętnych do współpracy. A takich ludzi właśnie nam trzeba. Ma Pan mój głos!

Marzanna Resko-Zachara

Oczywiście Jacku, popieram Ciebie w twoim staraniu o stanowisko Burmistrza Miasta Marki. Popieram nie dlatego, że jesteś moim kolegą, partnerem w trudnym społecznym działaniu, że

Tak dla Marek



szczość. Jednak obiecałem sobie, że nie jest to powód do rezygnacji, wręcz przeciwnie – to motywowało mnie do cięższej i jeszcze bardziej intensywnej pracy. W minionej kadencji wielokrotnie powtarzałem, że chcieć to móc. Jeśli nie ma woli zrobienia czegokolwiek, to zawsze znajdzie się garść powodów, by tego nie zrobić.

Słuchałem Was. To było moje podstawowe zadanie. Bo to radny właśnie jest taką osobą, z którą powinni kontaktować się mieszkańcy. Do Waszej dyspozycji klub MSG uruchomił adres poczty elektronicznej oraz bezpośredni telefon. Cieszy mnie fakt, że oba te kanały były dość często wykorzystywane. Sprawy były różne: od uzyskania informacji, poprzez poradę, aż po interwencję – ich efekty też były różne, ale żadna sprawa nie pozostała pominięta. Wychodzę zresztą z założenia, że z za biurka ciężko jest też wszystkie sprawy załatwić. Gdy mieszkańcy zwracali się do mnie z problemem dotyczącym ich okolicy, umawiałem się na spotkanie na miejscu, by samemu zobaczyć, ocenić i poszukać rozwiązania.

W trudniejszych sprawach nie bałem się również poszukać tzw. dojścia i pielgrzymować do osób decyzyjnych. Tak było w momencie przestoju w budowie komisariatu. Wtedy miałem przyjemność spotkać się z zastępcą Komendanta Stołecznego Policji odpowiedzialnego za inwestycje – efektem była wizyta dość szacownego gremium osób decyzyjnych, którzy na sesji złożyli deklarację pomocy. Podobnie sprawy miały z budową boiska w ramach programu „Moje Boisko Orlik 2012”. Po otrzymaniu informacji, że zostaliśmy wykreśleni z listy beneficjentów, spotkałem się w tej sprawie z członkiem zarządu województwa mazowieckiego (tu również jako reprezentant Stowarzyszenia Grupa Marki 2020). Orlika odbiliśmy, ale potem okazało się, że i tak nikt pieniędzy nie dostał, bo Mazowsze wpadło w tarapaty finansowe. Możemy tu winić naszych urzędników. Orlik mógł już powstać w 2009 r. Wtedy kondycja województwa była jeszcze stosunkowo niezła.

Nie wspomnę, bo nie sposób tego wyliczyć, wizyt u różnych osób i instytucji w sprawie obwodnicy Marek (wraz z kolegami z Grupy Marki 2020), o wizytach na konsultacjach społecznych dotyczących naszego miasta oraz spotkań ze starostą i wicestarostą, oraz o teście sprzętu dla Mareckiej Straży Miejskiej.

Uważam, że nie zmarnowałem danego mi kredytu zaufania (choć nie do mnie należy ocena) i wykorzystałem wszystkie szanse, by być Państwa reprezentantem w tych trudnych sprawach

znam Ciebie już ponad cztery lata. Moje poparcie wynika z przeświadczenia, że na pierwszym miejscu będziesz zawsze stawiał uczciwość i prawdę, że podejmując ważne decyzje będziesz robił to rozsądnie licząc się z opinią innych, szczególnie mieszkańców Marek, bo to dla nich właśnie kandydujesz. Wiem i wierzę, że Wyborcy, którzy na Ciebie postawią się, nie zawiodą – będą z Tobą budować inne Marki. Marki samorządne, gospodarne, z przeświadczeniem, że wszyscy mieszkańcy uczestniczą w dokonywanych zmianach. To będą Marki nas wszystkich. Miasto, w którym będzie liczył się głos każdego mieszkańca. Jacku, jak wygrasz będziesz musiał trochę zmienić swój styl działania. Teraz głównie pracujesz sam, później będziesz musiał robotę dzielić wśród pracowników. Jestem spokojny o inicjatywy innych społeczników, będziesz je wspierał. Trzymam kciuki.

Tadeusz Skłodowski

Popieram bez dwóch zdań, powodów jest bez liku i szkoda na to czasu, aby wymieniać. Wiem, że niektórzy odbiorą to jako „polityczną” wypowiedź, lecz człek to taki, który zamiast krzyczeć „do wiosła!” bierze wiosło i ... wiosłuje. Mam nadzieję, iż jako nowy burmistrz Marek zapracujesz sobie na kolejne kadencje. Przyznam szczerze, że ciężko będzie przyzwycząić się do Jacka w „garniaku”. I choć nieprzesądzona Twa wygrana, to jestem przekonany o sukcesie. Marki to miasto fajne i miłe a z takim nowym BURMISTRZEM zakładam pomyślną jego przyszłość oraz rozwój.

Ryszard Banasiak

Popieram Pana Jacka. w końcu młody umysł! w końcu nastąpią zmiany! bo od ponad 10 lat nic nie widać, aby Marki się rozwijały, jedynie, co słyszę od ponad 12 lat, to że kanalizacja będzie... i na tym się kończy. Ja, jak i moja liczna rodzina popieramy Pana i będziemy Głosować na pewno. Nie mam wątpliwości, że Pan wygra.

Magda Kowalkowska

Pełne poparcie dla kandydatury Pana Jacka!!! Znany mieszkańcom Marek z różnych inicjatyw, ciekawych pomysłów, wytrwałości i determinacji. Najtrudniejsze problemy potrafi naświetlić i z wielką kulturą i spokojem przeprowadzić akcję. Jest wszędzie tam, gdzie się coś dzieje lub dzieć się powinno. Otwarcie i odważnie porusza tematy, które wszystkim nam leżą na sercu. I co najważniejsze – potrafi zmobilizować ludzi do działania. Dobry duch naszego miasta. Zawsze z klasą i uśmiechem. Powodzenia, Jacku – z Tobą Marki będą piękniejsze!

Beata Sasinowska



Okręg wyborczy nr 2

Piotrowski Marcin



Lat 35, politolog, ekonomista. Żonaty. Ojciec dwójki dzieci. Od czterech lat mieszkaniec Marek, zaangażowany w życie naszego miasta obywatel i aktywny członek Stowarzyszenia MARKI 2020. Uczestnik Spartakiady Marki 2010, a także działań na rzecz obwodnicy mareckiej.

Zabiegał o pozyskaniu wsparcia członków Komisji ds. Infrastruktury Sejm RP na rzecz obwodnicy w Markach. Wiceprezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości oraz Sekretarz Generalny MIWO Stowarzyszenia

Producentów Wełny Mineralnej: Szklanej i Skalnej. W przeszłości (a również i obecnie) współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi m.in.: Polską Organizacją Gazu Płynnego i Polskim Stowarzyszeniem Elektroinstalacyjnym.

Jest ekspertem w dziedzinach: bezpieczeństwa energetycznego, efektywności energetycznej oraz pozyskiwania środków finansowych dla budownictwa. Współautor projektów unijnych w zakresie wsparcia osób bezrobotnych oraz podwyższania kwalifikacji osób pracujących, uczestnik prac nad ustawami, m.in. zwrot części podatku VAT na materiały budowlane oraz aktywny uczestnik prac różnych Komisji Sejmowych (od 2001 roku).

W działaniach społecznych wykracza poza proste schematy pomocy. Jest pomysłodawcą i współorganizatorem termomodernizacji internatu dla niewidomych w Laskach. Wspiera również niepełnosprawnych olimpijczyków podczas Olimpiady w Pekinie. Hobbyściennie uprawia nurkowanie.

Tak dalej być nie musi. Marki mogą się zmienić.

- Drogi i szkoły w Markach mogą być bezpieczniejsze (oświetlenie, odśnieżanie, monitoring).
- Potrzebujemy więcej placów zabaw, boisk osiedlowych i tras rowerowych.
- Jako mieszkańcy mam pełne prawo do obwodnicy.
- Nowe gimnazjum oraz basen w Markach to nie mit, ale najbliższa przyszłość!
- Najbardziej potrzebujący nie mogą mieszkać w pseudomieszkania, każdy ma swoją godność.
- Na wszystko potrzebne są pieniądze, na szczęście posiadam wiedzę, jak je zapewnić.

„Wiem, że na kompetentną pomoc pana Marcina mogę zawsze liczyć podczas prac Komisji. Zna problemy i bariery, na jakie napotykają samorządy. Jest otwarty, potrafi słuchać i osiągać ustalone cele. Za to go cenię i polecam każdemu mieszkańcowi Marek, któremu leży na sercu dalszy rozwój miasta”.

Andrzej Adamczyk

wiceprzewodniczący sejmowej Komisji ds. Infrastruktury, poseł na Sejm (PiS)

„Wiedza i doświadczenie w zakresie pozyskiwania i funkcjonowania funduszy unijnych na pewno będzie pomocna w dalszym dynamicznym rozwoju miasta Marki. Marcin Piotrowski do najlepszy wybór – popieram”.

Wiesław Szczepański

przew. sejmowej Podkomisji ds. Monitorowania Środków Unijnych, poseł na Sejm (SLD)

„Znam pana Marcina od lat, to kompetentny, uczciwy i bezinteresowny człowiek, który z pewnością wykorzysta swoją wiedzę i doświadczenie dla rozwoju miasta Marki – polecam”.

Edward Czesak

członek sejmowej Komisji ds. Unii Europejskiej, poseł na Sejm (PiS)

Górski Andrzej Bolesław



Lat 42, bezpartyjny. Żonaty, dwoje dzieci. Urodził się w Warszawie, mieszkańcem Marek jest od siedemnastu lat. W 1998 roku wraz ze współnikami rozpoczął działalność gospodarczą otwierając hurtownię materiałów budowlanych „INTERIOR CENTRUM” w Markach, dając obecnie zatrudnienie dziesięciu osobom na miejscu i tworząc kolejne piętnaście miejsc pracy poza nim. Problemy i potrzeby miasta zna jako zwykły mieszkaniec i lokalny przedsiębiorca.

Swoje powiązanie ze społecznością miejską podkreśla działając od 2007 roku jako członek zarządu klubu sportowego „MTS Marcovia 2000”. Brał udział w organizowaniu i sponsorował nagrody we wszystkich spartakiadach sportowych odbywających się w mieście. W dwóch kolejnych latach (2009 i 2010) zdobył wraz z rodziną tytuł Sportowej Rodziny Roku, a wygrane nagrody przekazał na cele społeczne.

Uważa, że dużym minusem miasta jest brak oferty do spędzania wolnego czasu – przy dużych możliwościach, jakie posiadają Marki. Głównym tematem, którym się zajmie, to przebudowa terenu między ulicami: Wspólną i Stawową oraz dalszą rozbudowę klubu sportowego „MTS Marcovia 2000”. Udostępnienie tego kompleksu dla jak największej liczby dzieci i młodzieży z Marek jak i spoza miasta to jego cel.

Będę popierał wszelkie działania nowej Rady, które przyczynią się do rozwoju miasta oraz będą przyjazne dla mieszkańców Marek.

Z Państwa poparciem możemy zmienić Nasze Miasto – Marki.

Mój adres e-mail : agorski76@wp.pl

Pasternak Tadeusz Zenon



Urodziłem się 29 października 1944 roku w Markach. Ukończyłem Wydział Budownictwa na Politechnice Warszawskiej ze specjalnością budownictwo miejskie i przemysłowe. Jestem rodowitym markowianinem od wielu pokoleń. Pochodzę z rodziny związanej od lat ze środowiskiem katolickim. Mój ojciec i ja byliśmy inicjatorami powstania Parafii w Pustelniku i byliśmy współorganizatorami budowy Kościoła w Pustelniku. Od 1970 roku jestem żonaty.

Jestem ojcem trzech synów. Moja żona pracuje jako pielęgniarka w Przychodni Zdrowia „Kardiomed”.

Od 1969 roku byłem pracownikiem Urzędu Miejskiego w Markach, z sześciolletnią przerwą na pracę w PZGS w Radzyminie i Urzędzie Miejskim w Wołominie, skąd w 1980 r. zostałem przeniesiony służbowo do pracy w Urzędzie Miejskim w Markach, w którym pracowałem do 1999 roku, czyli do czasu przejścia na rentę. Obecnie jestem na emeryturze.

Od 1974 roku prowadzę działalność gospodarczą w zakresie projektowania budynków mieszkalnych i przemysłowych. Jestem autorem ok. 500 projektów budynków jednorodzinnych, w większości na terenie naszego miasta. Przez kilka lat pracowałem dodatkowo jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Technikum Terenów Zieleni w Radzyminie oraz Ochotniczym Hufcu Pracy w Markach.

Zawsze byłem zaangażowany w akcje społeczne. Byłem organizatorem i przewodniczącym Społecznego Komitetu Gazyfikacji na teren Pustelnika oraz inicjatorem przyłączy wodociągowych na ul. Brzozowej. Jestem radnym obecnej kadencji i jeśli zostanie wybrany na następną kadencję, chętnie będę dalej udzielał się społecznie

Program

Jeśli zostanie wybrany na radnego, to swą pracę chciałbym poświęcić problemom tego miasta ze szczególnym uwzględnieniem rejonu, z którego kandyduję, gdyż uważam, że jest on szczególnie zaniedbany. Problemy tego rejonu są też moimi, dlatego chcę poświęcić się dla jego dobra i zmienić na lepsze wszystko, co będzie w mojej mocy.

Za najważniejsze w mieście uważam rozbudowę infrastruktury komunalnej, oświatowej, poprawę jakości dróg, budowę nowego przedszkola w tym rejonie, rozwój bazy kulturalnej i sportowej.

Za najpilniejszą sprawę uważam sprawę budowy kanalizacji w tym rejonie, budowę nowego gimnazjum przy ul. Wspólnej oraz poprawę jakości dróg.

Myszę, że również do spraw pilnych należy poprawa bezpieczeństwa w naszym rejonie oraz warunków mieszkaniowych w obiektach komunalnych.

Romanowski Radosław Jacek



Syn Romana i Teresy z Jastrzębskich. Urodzony 5 grudnia 1963 roku w Warszawie. Z wykształcenia humanista. Ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Warszawie. Od 1982 r. współpracuje z warszawską spółdzielczością mieszkaniową, a następnie powstającymi własnościowymi wspólnotami mieszkaniowymi. Prezes zarządu własnościowej wspólnoty mieszkaniowej w Warszawie. Nigdy nie zaangażowany w działalność partii politycznej. Żonaty, ojciec trójki dzieci: córki Anny i dwóch synów Roberta i Rafała.

Związany z Markami od kilku lat. Organizator wraz z Mareckim Towarzystwem Gospodarczym udzielanej bezpłatnej pomocy prawnej wszystkim potrzebującym porady mieszkańcom Marek. Autor serii artykułów zamieszczanych w „Gazecie MSG” dotyczących podstawowych zagadnień prawa cywilnego.

Od 1979 r. członek największej organizacji zrzeszającej hobbystów wędkarstwa.

Drugą kadencję Przewodniczący Komisji Rewizyjnej koła PZW. Miłośnik spędzania wolnego czasu z rodziną. Wraz z kołem PZW organizator corocznych zawodów wędkarskich dla młodych adeptów z okazji »DNIA DZIECKA« połączonych z atrakcjami wspaniałej rywalizacji sportowej, ogniska, grilla i siodczy dla każdego uczestnika.

POMOC I BEZPIECZEŃSTWO

Bardzo pilne do załatwienia:

- **Gminne lokale mieszkaniowe:** Uporządkowanie przydziału gminnych lokali mieszkalnych dla rodzin w trudnej sytuacji mieszkaniowej, połączone ze społeczną kontrolą potrzeb.

- **Miejskie chodniki i oświetlenie ulic:** Wprowadzenie harmonogramu remontów miejskich chodników połączone z doświetleniem ulic przy wejściach do posesji dla zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców.

- **Pomoc osobom starszym i niezamożnym:** Pomoc miasta w opłatach od nieruchomości osobom starszym i niezamożnym. Umorzenia zaległych należności. Zmniejszenie wysokości stawek opłat od nieruchomości.

- **Zapomogi pieniężne z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej:** W pierwszej kolejności wypłaty możliwie najwyższych świadczeń dla rodzin z dziećmi. Pomoc osobom starszym i mniej zaradnym.

- **Przedszkola publiczne:** Rozbudowa istniejących lub utworzenie nowego przedszkola dla najmłodszych mieszkańców Marek jako pomoc miasta dla rodziców.

- **Szkolnictwo podstawowe:** Rozbudowa zaplecza socjalnego m.in. szatnie dla uczniów, stołówki, poprawiające zarówno komfort pracy pedagogów jak i uczącej się młodzieży. Zwiększenie dotacji miasta przeznaczonej na zakup dodatkowego wyposażenia placówek oświatowych jak również pomocy dydaktycznych.

- Prace interwencyjne dla bezrobotnych:

Organizacja prac interwencyjnych dla mieszkańców Marek, którzy pozostają bez pracy. Powołanie zespołu ds. zatrudniania osób bezrobotnych.

Okręg wyborczy nr 2

Kurek Mariusz



Ma 44 lata. Jest absolwentem Wydziału Ekonomicznego Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej w Warszawie. Ma żonę oraz dwóch pełnoletnich, obecnie studiujących synów.

Od 20 lat prowadzi renomowaną firmę produkcyjno – dystrybucyjną o zasięgu ogólnopolskim zajmując w niej stanowisko prezesa zarządu. Znane w całej Polsce produkty jego firmy, posiadają prestiżowy certyfikat „Dziedzictwo Kulinarne Mazowsza” promując tym samym nasze miasto. Firma zatrudnia kilkadziesiąt osób z Marek i okolic. Osobiście z Markami związany jest już od ponad 20 lat. W Markach na stałe mieszka

od 14 lat. Od 13 lat prowadzi też firmę z siedzibą oraz zakładem produkcyjnym na terenie miasta. Jako mieszkaniec w swoim rejonie wykazał się dużą aktywnością społeczną.

Jego działania przyczyniły się do oświetlenia ulic Okólnej i Grunwaldzkiej na odcinku ponad 1 km. Wielokrotnie też skutecznie interweniował przyczyniając się do naprawy oraz poprawienia stanu dróg w swoim rejonie. Szczególnie dba o przyrodę, porządek i bezpieczeństwo w swojej okolicy. Jest członkiem Mareckiego Stowarzyszenie Gospodarczego, w którym aktywnie uczestniczy wspierając działania społeczne (imprezy, zawody sportowe).

W kręgu jego zainteresowań jest strzelectwo sportowe (czołowy zawodnik warszawskich klubów strzeleckich), tenis stołowy, tenis ziemny, piłka nożna, pływanie, boks, przyroda, motoryzacja, teatr.

Kandyduję do Rady Miasta Marki z przekonaniem, że mogę spożytkować swoją wielką wiedzę i duży potencjał. Uważam, że tylko ludzie, którzy już coś osiągnęli, powinni posiadać mandat do Rady Miasta. Moje doświadczenia nabyte na wielu płaszczyznach działań mogą wiele wnieść do koncepcji rozwoju Miasta Marki.

Jedną z nich jest stworzenie na terenie Marek „Miasta Ogrodu” na wzór Podkowy Leśnej, czy też Milanówka. Zdaję sobie doskonale sprawę, że priorytetem są drogi, chodniki, oświetlenie, wodociągi, kanalizacja – czyli ogólnie mówiąc infrastruktura i to nie podlega żadnej dyskusji. Lecz na infrastrukturę są potrzebne potężne środki finansowe, a nie zawsze można je szybko znaleźć.

Doskonale wiem jak można zmienić i podnieść prestiż oraz wizerunek Marek poprzez zastosowanie mojej koncepcji „Miasta Ogrodu”. Co najważniejsze, środki potrzebne do jej zrealizowania są tak niewielkie (wiem, w jaki sposób je pozyskać), że nie ma obawy, że się jej nie zrealizuje. Zyska przy tym całe miasto, cała społeczność Marek, zyskamy my, nasze dzieci, oraz kolejne pokolenia.

Jeśli zostanę radnym moja praca zaowocuje tym, że Marki zyskają nową jakość. Znacznie wzrośnie wartość gruntów, domów, mieszkań, przez co staniemy się wszyscy bogatsi. Przede wszystkim będziemy mogli żyć w zadbanym otoczeniu przyrody, być dumni z wizerunku naszego miasta, ciesząc się nie tylko jego pięknem, lecz także czystym powietrzem.

Domański Robert



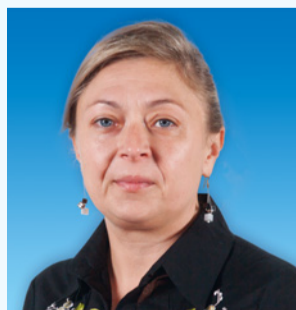
Lat 42. Technik mechanik. Własna działalność gospodarcza. Żonaty, ojciec trójki dzieci w wieku szkolnym. Rodowity Makowianin, całe życie związany z Markami. Były członek Mareckiej Drużyny Harcerskiej. Grał w piłkę nożną w Markovii w latach 1989-1991. Aktywnie udziela się w życiu społecznym, zwłaszcza w pracy z młodzieżą. Członek Klubu Kibica Legii Warszawa.

Uważam, że rolą radnego nie jest politykowanie, a dbanie o dobro mieszkańców miasta, którzy go wybrali i zaufali mu, że będzie ich dobrze reprezentował. Jako radny chciałbym skupić swoją uwagę na rzeczach prozaicznych, ale bardzo

utrudniających życie mieszkańcom, jak: drogi, chodniki, oświetlenie, brak basenu, czy boiska dla młodzieży. Bardzo bliskie są mi sprawy młodych i najmłodszych mieszkańców Marek. Uważam, że to wstyd, aby mój nastoletni syn musiał jeździć do Żabek lub Zielonki, aby pograć w piłkę na normalnych boiskach, których w naszym mieście nie ma. Do realizacji takich celów nie potrzeba wielkich pieniędzy, tylko chęci i determinacji.

Jako radny nie chciałbym być osobą zaszufładkowaną, ale otwartą na pomysły i propozycje mieszkańców, ponieważ tylko razem możemy być skuteczni.

Aszdeborska Iwona Katarzyna



Urodzona w 1973 roku w Warszawie, mieszkanka Marek od 1986 r. Jest mamą dwóch synów w wieku 13 i 4 lata. Ukończyła szkołę średnią ekonomiczną o kierunku rachunkowość. Od 10 lat pracuje w rodzinnej firmie zajmującej się doradztwem podatkowym oraz księgowością.

Uważa, iż należy wykorzystywać każdą szansę, jaką dało nam przystąpienie do Unii Europejskiej. Jej zdaniem przede wszystkim powinno się wykorzystywać środki przeznaczone na rozwój placówek oświatowych, ochronę środowiska, a także na poprawę infrastruktury drogowej – naprawę

zniszczonych nawierzchni i budowę nowych dróg.

Jednocześnie w celu zmiany wizerunku naszego miasta planuje utworzenie kompleksu sportowo – rekreacyjnego dla dzieci i młodzieży, jak również do wypoczynku rodzinnego.

Główną propozycją jest rozbudowa istniejącego stadionu sportowego Marcovia.

Będzie postulowała za powołaniem Straży Miejskiej na terenie Marek. Dzięki temu wzrośnie poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, będzie można rozwiązać problem spalania śmieci na posesjach, wygłaskować porządek na zaniedbanych działkach.

Jestem energiczną, przedsiębiorczą, twórczą osobą, pozytywnie nastawioną do świata i ludzi. Interesuję się filmem, muzyką, literaturą. Chętnie podejmuję wszelkie działania, lubię aktywny wypoczynek. Jesienią wolny czas spędzam na zbieraniu grzybów. Swoje umiejętności i doświadczenie chciałabym wykorzystać dla dobra mieszkańców Marek. Jeżeli zechcecie Państwo oddać swój głos na moją kandydaturę, dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść Państwa zaufania.

Jaźwińska Elżbieta



Ma 56 lat, jest absolwentką Pomaturalnego Studium Stenotypii i Języków Obcych. Rozwiedziona, dorosły syn, który posiada nieruchomości na terenie Marek.

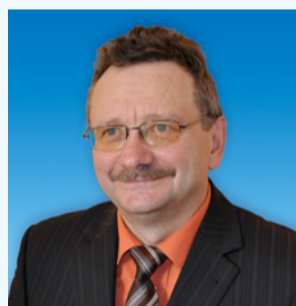
Od 1973 roku przez 14 lat pracowałam w Fabryce Okładzin Ciernych. Przez 4 lata uczyłam w Zespole Szkół Zawodowych w Markach. Byłam nauczycielem przedmiotów zawodowych. Obecnie od 11 lat mieszkam w Markach w rejonie Zieleniec przy ulicy Wiśniowej 6a. Przez ostatnie 20 lat kierowałam zespołami ludzi w firmach kosmetycznych na stanowisku dyrektora ds. handlowych. Jestem

osobą kontaktową i energiczną. Jestem emerytką, więc dysponuję czasem i chęćmi, aby zająć się problemami mojej okolicy:

- brak utwardzonych nawierzchni ulic
- brak kanalizacji,
- brak komunikacji miejskiej,
- zaśmiecanie okolicznych lasów.

Moją pasją jest wędkarstwo, prace w ogrodzie, czytanie ciekawych książek.

Chojnowski Paweł



Markowianin od 55 lat, czyli od urodzenia w 1955 roku. Żonaty – czworo dorosłych dzieci. Z wykształcenia lekarz – ale nie tylko. Współtwórca dużej firmy (działającej do dzisiaj) zatrudniającej blisko 70 osób. Prowadzi własną firmę zajmującą się wdrażaniem systemu zarządzania jakością oraz jest audytorem z uprawnieniami międzynarodowymi, wydanymi przez European Organization for Quality (EOQ).

Od kilku lat współtwórca i prezes Fundacji Pomocna Ręka organizującej pomoc dla osób niepełnosprawnych (program Asystent O.N.), organizator kolonii, festynów integracyjnych, zabiegów rehabilitacyjnych oraz banku żywności.

Chciałbym, by w naszym Urzędzie Miejskim pojawił się system zarządzania jakością, który przełoży się na pełną (100%) transparentność, czyli całkowitą przejrzystość poczyniń władzy, równa szansę zainteresowanych osób fizycznych i podmiotów gospodarczych we wszystkich dziedzinach – od specyfikacji przetargowych poczynając na konkursach kończąc.

Jestem przeciwnikiem zbyt dużego zadłużania gminy. Gmina Marki, po zakończeniu ważnych inwestycji, powinna systematycznie zmniejszać zadłużenie. Dług nie może rosnąć w nieskończoność – jest to sprzeczne z ustawą. Co prawda II Rzeczpospolita zakończyła swój byt we wrześniu 1939 roku z zadłużeniem gmin sięgającym ich półtorarocznych budżetów, ale był to okres odbudowy państwa po ponad stuletniej niewoli.

Dzisiaj my nie odbudowujemy, ale budujemy, więc nie róbmy tego na pokaz. Często słyszę od mieszkańców opinie, że wybory powinny się odbywać w każdym roku, wtedy mielibyśmy wszędzie chodniki i na większości ulic wylany byłby tak zwany „asfalt przedwyborczy”.

Przede wszystkim w dniu dzisiejszym brak jest w poczynaniach wóldarza gminy pewnej wizji przyszłościowej. Brak współpracy z gminami ościennymi powoduje, że fundusze unijne płyną do innych gmin i powiatów. Burmistrz musi współpracować z innymi gminami w celu wspólnego pozyskiwania funduszy, nawet kosztem blasku swojej chwały. Stworzenie grupy doradczej składającej się z przedsiębiorców mareckich oraz wykorzystanie ich wiedzy i doświadczenia w pozyskaniu funduszy unijnych dla miasta zaowocuje zwiększoną liczbą inwestycji.

Znalezienie miast „bliźniaczych” celem wymiany doświadczeń oświatowych, kulturalnych, sportowych i gospodarczych. Oczyszczenie i zagospodarowanie terenów zielonych, zakończenie budowy kanalizacji. Zintensyfikowanie działań w kierunku szybkiego stworzenia obwodnicy dla Marek. Bezpieczeństwo na drodze tranzytowej poprzez ograniczenie prędkości do 50 km/h, oświetlenie innym kolorem przejść dla pieszych. Zwiększenie obsady funkcjonariuszy policji na terenie miasta (piesze patroli w newralgicznych rejonach – szkoły, osiedla). Stworzenie sieci monitoringu zwiększy bezpieczeństwo miasta i jego mieszkańców. Problemy ogólnie znane, lecz nie mogące doczekać się realizacji. Wszystkie te sprawy można zakończyć w czasie jednej kadencji, a nie przez 14 lat o nich mówić.

Budowa rynku, pasażu handlowo-kulturalnego będącego wizytówką Marek. Rozbudowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego z częścią hotelową dla sportowców. Wymiana okablowania telekomunikacyjnego na światłowodowe i rozbudowa sieci energetycznej wraz z energooszczędnym oświetleniem ulic. To może być nasza najbliższa przyszłość.

Można wiele jeszcze wymieniać spraw do zrobienia, naszych miejskich bolączek. Cztery lata to długi okres na realizację zadań. Wybierając moją kandydaturę wybieracie Państwo program rozwoju dla miasta Marek.

Nadszedł czas na zmiany. Do zobaczenia w dniu wyborów – 21 listopada.



Okręg wyborczy nr 3

Orych Jacek



Młody, dynamiczny, pomysłowy. Ma 32 lata, z wykształcenia psycholog, z zawodu pracownik Państwowej Inspekcji Sanitarnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, z zamiłowania społecznik. Mąż kochającej żony, ojciec dwójki wspaniałych dzieci.

Przez ostatnie cztery lata radny Miasta Marki oraz:

- przewodniczący Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska – Rady Miasta Marki,
- przewodniczący Klubu Radnych „O Przyszłość Marek”,
- prezes Stowarzyszenia Grupa Marki 2020,

- wiceprezes Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego,
- członek Mareckiego Towarzystwa Sportowego „Marcovia 2000”,
- Jeden z głównych organizatorów trwającej akcji „Tak dla Obwodnicy Marek”
- Pomysłodawca akcji „Świetlik – mój przyjaciel”, polegającej na rozdaniu odblasków dzieciom ze wszystkich mareckich szkół podstawowych
- Współorganizator akcji „Święty Mikołaj mieszka w Markach”, której celem było obdarowanie dzieci z biednych rodzin, prezentami zafundowanymi przez darczyńców
- Członek mareckiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
- Jeden z głównych organizatorów corocznej spartakiady rodzinnej Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego
- Organizator corocznych akcji krwiodawstwa w Markach
- Jeden z organizatorów akcji bookcrossingu w Markach
- Inspirator i współorganizator akcji sprzątania mareckich lasów
- Organizator szkolenia z pierwszej pomocy dla mareckich nauczycieli
- Jeden z głównych wydawców „Newslettera M@reckiego”

Marki to miasto ogromnych możliwości i wielkiego potencjału. Mówi się, że ludzie, którzy tu mieszkają, tak naprawdę tylko śpią w Markach. Nigdy nie zgadzałem się z taką tezą. Dlaczego? Przy wielu akcjach (w których miałem przyjemność brać udział) ludzie mieszkający w Markach pokazali, że i chcą, i mogą tworzyć lokalną społeczność. Czasami trzeba dać mały impuls, czasami poinformować o możliwościach, a czasami po prostu zaprosić do działania. To tak niewiele, a wystarczy. I tak samo jest w odniesieniu do innych, większych spraw.

W minionej kadencji wielokrotnie powtarzałem, że chcieć to móc. Jeśli nie ma woli zrobienia czegoś, to zawsze znajdzie się garść powodów, by tego nie zrobić. Tak dalej być nie musi. Będąc radnym mam wpływ na wiele rzeczy. Miasto to żywy organizm, który potrzebuje działań w wielu, czasem błażych i niezauważalnych aspektach. O nich się nie mówi, bo nie są medialne, ale z tych drobnych rzeczy składa się całość.

Uważam, że nie zmarnowałem danego mi kredytu zaufania (choć nie do mnie należy ocena) i wykorzystałem wszystkie możliwe szanse, by być Państwa reprezentantem w tych trudnych sprawach.

Będąc radnym na pewno będę kontynuował dotychczasową pracę. Kontakt z mieszkańcami i informacja jest priorytetem – miasto tworzą ludzie i informacja. Działania władzy muszą być klarowne, przejrzyste i otwarte: na instytucje, na organizacje pozarządowe na zwykłych mieszkańców. Nie może być tak, że pisząc pismo do urzędu nie uzyskuje się odpowiedzi. Nawet negatywna odpowiedź też jest informacją!

Nie można zapomnieć o sprawach, które czekają na finał nawet ponad 10 lat. Niech przykładem będzie nierozwiązany problem komunikacji przy szkole na ul. Wczasowej, odwołująca się jedna z najważniejszych inwestycji edukacyjnych, czyli budowa nowego gimnazjum – a może i przedszkola. Baza sportowa też oczekuje na rozwój. Tu najważniejszą sprawą jest ogólnodostępne boisko ze sztuczną nawierzchnią. Jednak najważniejsza sprawa na równi z budową kanalizacji i odbudową dróg, to najszybsze wybudowanie obwodnicy. Tego nie zaniedbam.

Obiecać można wszystko, ale czy o to chodzi? Jak zapewne Państwo wiecie, kandyduje na stanowisko radnego i burmistrza Miasta Marki. Chcę mieć wpływ na rozwój naszego miasta i wiem, że otrzymując kredyt zaufania na kolejne lata, przy udziale osób, które wiem, że potrafią i co najważniejsze, chcą, jestem w stanie to zrobić. Bo chcieć to móc.

Kontakt: tel. 601-861-021, e+mail: neuron4@wp.pl

Pietrucha Dariusz Sylwester



46 lat. Wykształcenie średnie techniczne. Od 1987 roku prowadzi działalność gospodarczą, jest współwłaścicielem firmy handlowej. Żonaty, ma troje dzieci. Mieszkańcem Marek jest od urodzenia. Od czterech lat wiceprzewodniczący Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, od 2007 roku zastępca, a od 2008 roku redaktor naczelny Gazety MSG. To jedyne niezależne pismo ukazujące się od ponad czterech lat w naszym mieście.

W latach 1999-2001 pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Rodziców przy Zespole Szkół nr 2 w Markach. W tym czasie z dużym powodzeniem podejmował wraz z zespołem ludzi tak samo zaangażowanych jak on próby pozyskiwania dodatkowych środków dla działalności szkoły.

Chcieliśmy, aby szkoła nie kojarzyła się tylko z miejscem do nauki, ale by była również miejscem do zabawy i spotkań pozalekcyjnych. W obecnym roku ponownie pełnię tę

funkcję i mam nadzieję, że uda mi się zorganizować prężną grupę rodziców, dla której dobro dzieci i naszej szkoły będzie sprawą najważniejszą.

Swoj wolny czas poświęcam rodzinie. Wychodzę z założenia, że im więcej ciepła i miłości uda nam się przekazać dzieciom, tym większa pewność, że wyrosną na mądrych i wrażliwych ludzi. Wspólne wyjazdy, zwiedzanie czy wycieczki piesze i rowerowe to najlepsza dla mnie forma wypoczynku.

Drogi Wyborco

Miasto nasze nie zasługuje na taki sposób zarządzania, a my mieszkańcy nie zasługujemy na to, aby tylko obserwować, jak sąsiednie gminy rozwijają się korzystając z różnych zewnętrznych środków pomocowych. Marki muszą nadążyć za rozwojem demograficznym i znaleźć sposób na zdobywanie środków, aby wejść na szybką ścieżkę rozwoju. Robią to inni, dlatego nie my.

Czym chciałbym się zająć w Radzie?

PO PIERWSZE EDUKACJA

Sprawy edukacji są kluczowe. Mądre, wykształcone dzieci to w przyszłości mądry obywatel naszego miasta. Wiem, przed jakimi problemami stoją Marki w tej materii.

Od jedenastu lat obowiązuje reforma oświaty i od tylu lat wiadomo, że w naszym mieście potrzebny jest budynek dla gimnazjalistów. Jedno gimnazjum pracuje w bardzo trudnych warunkach lokalowych, drugie funkcjonuje wspólnie ze szkołą podstawową. Przez jedenaście lat nie udało się pobrać nowego gimnazjum, ba, nawet nie ma lokalizacji, ani koncepcji pozyskania środków dla tej inwestycji. Ta sprawa jak w soczewce skupia wszystkie mankamenty zarządzania naszym miastem TAK DALEJ BYĆ NIE MUSI.

W tej kadencji muszą być podjęte prace gwarantujące wybudowanie gimnazjum w Markach.

PO PIERWSZE EDUKACJA

To również stworzenie jak najlepszych warunków dla kształcenia naszych dzieci. Dobra baza naukowa i sportowa oraz dobra kadra to gwarancja sukcesów naszych pociech. Będę zabiegał o wzrost przychodów w mieście, a to automatycznie zwiększy kwotę, jaką będzie można wydatkować na szkolnictwo.

PO PIERWSZE EDUKACJA to również stworzenie zespołu, który zdefiniuje wszelkie potrzeby w naszym mieście, podzieli je na poszczególne obszary, ustali priorytety w realizacji i będzie walczył o pozyskiwanie środków na ich realizację. Musimy działać planowo. Nie stać nas na rozpoczynanie przedsięwzięć i ich zarzucanie ponosząc przy tym koszty (fabryka Briggsów, budowa gimnazjum). Dziś rozpoczynamy budowę kanalizacji i należy się cieszyć z tego faktu. My jednak musimy już myśleć gdzie szukać środków na budowę infrastruktury drogowej po wybudowaniu sieci kanalizacyjnej. Musimy wiedzieć, co będziemy robić za rok, za dwa, czy za pięć i jak zabezpieczyć na to środki.

Potrzeb w Markach jest bardzo dużo i nie da się ich nie zauważyć lub zamieść pod dywan. Dziś nie zaplanowane lub nie rozpoczęte inwestycje nie znikną i tak będą musiały być zrealizowane. Mogą jedynie być droższe.

Drogi Wyborco, jeśli uważasz, że TAK DALEJ BĆ NIE MUSI i PO PIERWSZE EDUKACJA zarówno w sferze oświaty, gospodarowania i zarządzania naszym miastem, to proszę o głos 21 listopada 2010. Na pewno nie zawiodę.

Szczepanik Andrzej



Absolwent Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych na Uniwersytecie Warszawskim.

W Markach mieszka od 4 lat. Lat 55 żonaty, dwie dorosłe córki. Były działacz i prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce w latach 1986-1998, współzałożyciel Europejskiej Federacji Piłki Ręcznej – EHF (1993), członek komisji arbitrażowej EHF, obserwator zawodów i kwalifikator sędziowski z ramienia EHF w latach 1993-1998. Wyróżniony dyplomem uznania przez Juana Antonio Samarancha, prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego

(MKOL). Od trzech lat zastępca redaktora naczelnego Gazety Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego. Zawodowo od 10 lat reprezentuje w Polsce francusko-kanadyjski koncern z branży budownictwa sportowego.

Z uwagi na moją społeczną działalność sportową w przeszłości oraz aktualną pracę zawodową chciałbym zadbać o rozwój bazy sportowej w Markach. Myślę o stworzeniu mareckiej akademii piłkarskiej. Podstawą działania akademii byłaby nowa hala piłkarska w sąsiedztwie obiektów Marcovii (pisałem o tym w kwietniowym wydaniu Gazety MSG). Dwa podstawowe alternatywne warianty realizacji tego zadania to:

- Znalezienie inwestora na budowę inwestycji przy założeniu i zagwarantowaniu bezpłatnego użytkownika obiektu przez zorganizowane grupy Klubu Marcovia lub
- Pozyskanie środków zewnętrznych na realizację projektu i prowadzenie akademii przez Klub Marcovia lub powołaną przez miasto spółkę celową

Jestem przekonany, że Akademia Piłkarska mogłaby być dumą Markowian i powodem zazdrości mieszkańców stolicy. Mógłbym pisać o wielu innych postulatach jak np. bezpieczeństwo, ochrona środowiska, edukacja itp. Są to bardzo ważne zagadnienia i z pewnością nie może ich zabraknąć w programie prac przyszłej Rady Miasta. Ja deklaruje chęć i potrzebę zaangażowania się w realizację nowych inwestycji sportowych, które nie obciążą budżetu miasta. Tylko tyle? Tak, tylko tyle, bo koncert obietnic to nie mój styl.

Sport wraz z infrastrukturą to moje zamiłowanie i hobby. Mam dużo wiedzy i doświadczenia na ten temat i chciałbym to racjonalnie wykorzystać dla zadowolenia mieszkańców naszego miasta.

Okręg wyborczy nr 3

Borysewicz Maria



Maria Borysewicz – lat 66. Z wykształcenia inżynier rolnik, obecnie na emeryturze.

Z Markami związana od 1992 roku. Zaangażowana w działalność społeczną, aktywnie uczestniczy w działaniach Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego. Jest członkiem zespołu redakcyjnego Gazety MSG. Lubi podróże, dobrą książkę.

Kandyduję, bo uważam, że nasze miasto stać na więcej. Nie wykorzystaliśmy dotychczas szansy, jaką dało nam przystąpienie do Unii Europejskiej.

Mieszkańcy Marek ciągle żyją w miasteczku jak z poprzedniego wieku, bez kanalizacji, chodników, oświetlenia, ulic, potykając się o wszechobecne śmieci. Jeżeli w najbliższych wyborach znów wybierzemy tych samych ludzi, którzy od kilkunastu lat udają, że rządzą – to stracimy następne kilka lat.

Dąbrowski Marcin



32 lata, absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej, specjalista hydrolog w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Od 2006 roku mieszkaniec „Kwitającego Osiedla” na ulicy Małachowskiego, gdzie aktywnie działa na rzecz mieszkańców w Radzie Osiedla. Jeden z członków założycieli Stowarzyszenia Grupa Marki 2020 – organizatora akcji „Tak dla obwodnicy Marek”. Współpracuje także w inicjatywach Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego. Zainteresowania: alternatywne źródła energii, „inteligentne”

budynki, informatyka, nowe technologie, podróże.

Liczę na poparcie wszystkich tych, którym zależy na rozwoju naszego miasta. Tak dłużej nie musi być - czas na zmiany. Chciałbym promować wszelkie akcje integrujące ze sobą mieszkańców. Akcja „Tak dla obwodnicy Marek” jest tu doskonałym przykładem. Ponadto chciałbym postawić na szeroko rozumianą ochronę środowiska: eliminację dzikich wysypisk w lasach, rozbudowę transportu publicznego, pomoc w stosowaniu alternatywnych źródeł energii, promowanie selektywnej zbiórki odpadów.

Misior Ewa



Lat 37. Mężatka, ma dwóch synów w wieku 7 i 12 lat. Absolwentka studiów wyższych zawodowych na kierunku Samorząd Terytorialny w Wszechnicy Polskiej Szkole Wyższej TWP w Warszawie oraz studiów drugiego stopnia na kierunku Stosunki Międzynarodowe w Collegium Civitas. Ukończyła kurs „Dobra administracja a społeczeństwo równych szans” realizowany przez Studium Prawa Europejskiego w Warszawie. Od lutego 1998 do 30 kwietnia 2005 r. pracowała w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Od 1 maja 2005 r. do dziś pracuje

w Sądzie Okręgowym Warszawa Praga w Warszawie. Obecnie pełni obowiązki zastępcy Kierownika Sekretariatu. Od grudnia 2009 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącej Rady Zakładowej Związku Zawodowego Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości RP przy Sądzie Okręgowym Warszawa Praga w Warszawie. Interesuje się fotografią, teatrem, uwielbia jazdę na rowerze.

Drodzy Wyborcy

Postanowiłam kandydować do Rady Miasta Marki, bo nie chcę się przyglądać biernie jak jesteśmy pomijani i niezauważani przez przedstawicieli naszych władz. Nie mogę pozwolić na takie traktowanie. Jest wiele rzeczy do zrobienia jak np. dokończenie utwardzania drogi i oświetlenie przy ulicy Batalionów Chłopskich. Brak utwardzonej drogi dotyczy nie tylko wymienionej ulicy – w sąsiedztwie jest ich kilka. Ci, co chodzą po nieoświetlonych i nieutwardzonych ulicach naszego miasta, wiedzą, że nie należy to do przyjemności i nie jest bezpieczne. Istotną kwestią jest doprowadzenie do końca w jak najkrótszym czasie kanalizacji w Markach. Zakończenie tej inwestycji pozwoli na modernizację dróg w naszym mieście i położenie asfaltu oraz chodników. Ważną sprawą jest przyjrzenie się jak są remontowane nasze drogi, gdyż mam wrażenie, że po załatwieniu dziur wyglądają po pewnym czasie tak samo.

Inną, jakże ważną kwestią jest brak dobrych boisk sportowych, które mogłyby zaproponować naszym dzieciom nie tylko grę w piłkę nożną. Jednym z przykładów jest boisko przy Zespole Szkół nr 2 na ul. Wczasowej. Będę dążyła do jego modernizacji, a także poprawienia stanów technicznych boisk w mieście i zapewnienia możliwości uprawiania dyscyplin sportowych innych niż piłka nożna.

Utworzone drogi, oświetlenie, kanalizacja, modernizacja boisk szkolnych to moim zdaniem najważniejsze sprawy, które należałoby załatwić.

Mam nadzieję, że zgadzacie się Państwo ze mną.

Jeżeli myślicie podobnie i chcecie obdarzyć mnie swoim zaufaniem, oddajcie na mnie swój głos w tych wyborach samorządowych, a ja będę starała się nie zawieść pokładanych we mnie nadziei.

Lament Tadeusz Cyprian



Kandydat na radnego z Czarnej Strugi, emeryt, 63 lata, technik mechanik, 35 lat pracy w FSO, urodził się wprawdzie w Warszawie i całą młodość tam spędził, ale od 1989 roku zamieszkuje w Markach, Żona Barbara, syn Daniel – mgr. inż. chemii absolwent Politechniki Warszawskiej i tam pracuje.

Decyzję o kandydowaniu podjął za namową znajomych i sąsiadów. Początkowo się wahał, bo to będzie duża zmiana w życiu. Ci, co go znają, wiedzą, że już ma efekty swojego zaangażowania w życie lokalnej społeczności.

Był inicjatorem i realizatorem wprowadzenia ograniczenia prędkości do 40 km/h oraz tonażu pojazdów (do 20 ton) przejeżdżających przez ulicę Legionową. Przejście dla pieszych vis a vis sklepu przy ul. Legionowej 57D też jest jego udziałem, jak i coroczna akcja przycinki akacji wzdłuż chodnika ul. Legionowej, po którym poruszają się również rowerzyści. Wspomagał Grupę Marki 2020 przy akcji „Tak dla obwodnicy Marek”.

Chciałbym więcej zrobić dla Marek.

Chcę być łącznikiem między mieszkańcami a władzą. Radny musi mieć dobry kontakt z ludźmi. Ostatnio do U.M. zgłosiłem wniosek o zwrócenie się do MZDW - Rejon Wołomin o poszerzenie odcinka ul. Legionowej już na wysokości tzw. Pekinu, o pas tylko dla skrętu w prawo, aby autobusy 718 i inni skręcający w kierunku Warszawy nie blokowali tym, którzy skręcają w kierunku Radzymina.

Nie wystarczy przychodzić na sesje. Trzeba być zaangażowanym i znać problemy ludzi. Ważne, by można było działać skutecznie, a trudniej przebić się z jakimś wnioskiem, będąc kojarzonym z opozycją. Indywidualnie nie da się nic zrobić, to nie jest gra jednego zawodnika, ale działanie zespołowe.

Moimi zainteresowaniami są: genealogia – poszukiwanie rodzinnych korzeni, muzyka-akordeon, wycieczki krajoznawcze. Jeśli zostanie wybrany do Rady Miasta, chciałbym zwrócić uwagę na ogólny wizerunek miasta, poprawę bezpieczeństwa, monitoring i ekologię.

Liczę na głosy tych mieszkańców, którzy jak ja chcieliby zmiany w Markach: lepszych dróg, czystych lasów, większego bezpieczeństwa.

Skłodowski Tadeusz



63 lata, wykształcenie wyższe magisterskie, matematyka Uniwersytet Warszawski. Od szesnastu lat wykonuje zawód doradcy podatkowego. W zawodzie nauczyciela przepracował 32 lata, w tym 16 lat na stanowisku dyrektora szkoły oraz 6 lat na stanowisku inspektora oświaty. W Markach mieszka od 1976 roku. W latach 1976 –78 pełnił funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 – wybudował wielofunkcyjne przyszkolne boisko, które zostało urządzone przez uczniów przy znaczącym udziale miejscowej młodzieży. W latach 1978-84 dyrektor Szkoły

Podstawowej Nr 1. Pełniąc jednocześnie funkcję wiceprezesa „Marcovii” miał istotny wpływ na utworzenie i rozwój sekcji tenisa stołowego w zakresie sportu szkolnego, jak i pozaszkolnego. Bardzo dobre wyniki w tym czasie uzyskuje druga sekcja badmintona. Łącząc możliwości oświaty i klubu był głównym organizatorem obozów i zimowisk sportowych dla obu sekcji. W latach 1984-1990 pełnił funkcję inspektora oświaty realizował ze strony Urzędu Miasta budowę Szkoły Podstawowej Nr 5 w Markach. Po likwidacji stanowiska inspektorów oświaty pracował w pełnym wymiarze w Zespole Szkół Zawodowych w Markach. Jeden z założycieli Mareckiej Spółdzielni Mieszkaniowej i pierwszy przewodniczący rady nadzorczej. Pełnił tę funkcję przez 7 lat do 1985 r. Był w jednej kadencji radnym Rady Stołecznej i kilkakrotnie radnym w mieście. Aktywnie uczestniczył w pracy Rady Miasta w poprzedniej i kończącej się kadencji.

Od 1993 roku wspólnie z synami prowadzi z powodzeniem Kancelarię Podatkową Skłodowscy (doradztwo podatkowe), w której aktualnie pracuje blisko 100 osób. Posiada dużą wiedzę z zakresu prawa podatkowego, administracyjnego, prawa pracy, oświaty i sportu. Jest dobrym organizatorem. Chętnie uczestniczy w działalności społecznej szczególnie w zakresie sportu na rzecz młodzieży i dorosłych. Zna się na działalności gospodarczej i zagadnieniach, które tej działalności służą, a także jej przeszkadzają. W 2000 roku był jednym z założycieli obecnego Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego, pełniąc funkcję wiceprezesa zarządu. Od roku 2007 jest prezesem MSG. Od roku 2000 bez przerwy organizuje drużynowy turniej w tenisie stołowym dla zakładów pracy, instytucji, szkół i rodzin o Puchar Prezesa MSG z główną nagrodą, która zawsze trafia dla szkoły. Był inicjatorem i współorganizatorem w roku 2003 Spartakiady Rodzinnej, która w tym roku odbyła się po raz szósty.

Główne kręgi zainteresowania dotyczyć będą spraw gospodarczych, oświaty i sportu oraz stwarzanie warunków do lokalnej aktywności mieszkańców.

Moim zdaniem najważniejszym zadaniem na najbliższą kadencję są oczywiście kanalizacja miasta oraz stwarzanie warunków dla inwestowania, zarówno w budownictwo mieszkaniowe, jak i w inwestycje gospodarcze. Szczególnie dużo uwagi przywiązuje do celowego, gospodarskiego wydawania publicznych pieniędzy. W zakresie oświaty, kultury i sportu konieczne jest przede wszystkim stworzenie podstaw do organizowania w szkołach zajęć wyrównywania wiedzy, kół zainteresowań, imprez sportowych oraz dożywiania. Muszą znaleźć się środki na pomoc dla dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej. Szkoła powinna ściśle współpracować z rodzicami i całą lokalną społecznością. Bardzo cenię aktywność społeczną i uważam, że zadaniem Rady Miasta jest stwarzanie warunków do takiego działania.



Okręg wyborczy nr 3

Grześkiewicz Sylwester



W grudniu ukończy 31 lat. Absolwent Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania, o kierunku Zarządzanie i Marketing, tytuł zawodowy inżynier. Jest żonaty. Od dziewięciu lat pracuje w branży bankowo/leasingowo/finansowej. Obecnie od ponad dwóch lat pracuje w firmie leasingowej IMPULS LEASING Polska, która wchodzi w skład międzynarodowej grupy finansowej IMPULS-LEASING International z siedzibą w Szwajcarii. Obecnie jest starszym specjalistą w Departamencie Operacji i Administracji. Wcześniej przez ponad siedem lat pracował w spółce z japońskim

kapitałem ORIX POLSKA. Jest mieszkańcem Marek od czwartego roku życia. Obecnie jest na etapie wykańczania domu jednorodzinnego położonego w Markach. W dzieciństwie należał do piłkarskiego klubu sportowego MARCOVIA. Był również ministrantem w pobliskiej parafii. Interesuje się polityką, ekologią i sportem.

Zależy mi, aby wszyscy mieszkańcy Marek wzięli udział w wyborach samorządowych. Ważne jest, abyśmy mieli poczucie, że „bierzemy sprawy w swoje ręce”, ważne sprawy, sprawy naszego miasta MARKI. Przed nami są wielkie możliwości, nasze miasto ma szansę na ogromny postęp, możemy się rozwijać razem z naszym miastem i nie możemy zmarnować tej szansy. Kandyduję, ponieważ chcę zmian w naszym mieście, chciałbym abyśmy lepiej i rozsądniej wykorzystywali środki budżetowe naszego miasta. Potrafię wykorzystać walor położenia naszego miasta blisko Warszawy.

Poprzyj moją kandydaturę w tych wyborach. Jestem młody, dynamiczny, odpowiedzialny, będę godnie i odpowiedzialnie reprezentował interesy miasta i jego mieszkańców.

Malinowska Alicja



55 lat. Magister matematyki. Absolwentka Wydziału Matematyczno-Fizycznego WSP w Opolu (obecnie Uniwersytet Opolski). Od 1980 roku mieszka i pracuje w Markach w Zespole Szkół Nr 2 Gimnazjum Nr 2 na stanowisku nauczyciela matematyki. W latach 1981-1986 była dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 5 i w tym czasie była podjęta inicjatywa budowy obecnej szkoły i uzyskane pozwolenie i plany na jej budowę. Jest to okres bardzo dobrej współpracy z rodzicami i środowiskiem lokalnym. Ma męża, dwoje dorosłych dzieci, psa

i żółwia. Zawsze uczestniczy i wspiera akcje charytatywne organizowane w szkole. Lubi podróże, muzykę i sporty motorowe.

Kandyduję do Rady Miasta Marki, bo chcę wspierać wszelkie inicjatywy związane z życiem w naszym mieście a szczególnie bezpieczeństwem, czystością i poprawą bazy szkolnej. Będę popierała działania związane z rozwojem miasta dające miejsca pracy mieszkańcom.

Małachowska Iwona



Drodzy Państwo,
Rada Miasta Marki to organ stanowiący i kontrolny naszej Gminy. Radny to reprezentant mieszkańców, swoich wyborców czyli sąsiadów, który przyjmuje zgłoszenia oraz postulaty i może przedstawiać je organom miasta do rozpatrzenia. Z jednej strony to małe kompetencje, aby coś zrobić ale z drugiej strony to bardzo dużo, aby coś zmienić!

Niejednego z nas nieruchomości, którą posiada wiele kosztowała, nie tylko pieniędzy, ale przede wszystkim pracy i serca włożonego w budowę czy wykończenie. Uciekliśmy z Warszawy do ciszy i spokoju, do własnego ogrodu i miłego sąsiada za płotem. Wszystko nam się tu podobało, bo przecież postanowiliśmy tu żyć! Tylko po pierwszym okresie zafascynowania zaczyna się codzienność i coraz częściej zauważamy niedostatki tego, co w rozsądny sposób przecież można zrobić. I wydawało nam się, że zostanie zrobione. Niestety okazuje się, że jeżeli nie mamy swojego reprezentanta - kogoś z tej samej ulicy lub najbliższej okolicy we władzach miasta, nic nie możemy uczynić, bo to tak jakbyśmy nie mieli głosu. Dlatego postanowiłam kandydować do Rady Miasta. Mieszkam na Batalionów Chłopskich od 2007 roku. Przeżyłam łącznie z moimi przemyłymi sąsiadami już wiele: notoryczne wyłączenia prądu - hasło planowane wyłączenie chyba każdy już zna, problemy z oświetleniem, brak utwardzenia drogi, a jedynie jakieś dziwne wyrównania, brak oświetlenia, nie pisząc już o placach zabaw, przedszkolach, parkach. Nasza okolica tego nie ma. To samo dotyczy wszystkich ulic wokół mnie. Przeglądałam ostatnio biuletyn jednej ze wspólnot startujących w wyborach - czytając go człowiek myśli, że faktycznie może jest tak super ... tylko, dlaczego ja w mojej okolicy tego nie widzę? Czy nie mieszkam tu? Czy nie należę do społeczności?

- Dlatego kandyduję do Rady Miasta. Moje cele to:
- Utwardzenie nawierzchni ulic - abyśmy nie brnęli w błocie
- Doprowadzenie oświetlenia, które zwłaszcza jesienno-zimową porą jest wielką bolączką
- Doprowadzenia do powstania harmonogramu prac pozwalających poprawić energię naszego rejonu

- Poprawienia połączenia komunikacyjnego z Warszawą, aby samochód nie był jedyną możliwością. Zwiększenia linii autobusowych, oraz będę lobbować za linią tramwajową do Marek. Warszawska Dzielnica Białołęka finalizuje już prace nad linią wzdłuż ulicy Modlińskiej, w planach jest doprowadzenie linii do Głębockiej. Dzielnica Targówek rozważa linię tramwajową do Ząbek. Gdy przyłączymy się do obu projektów, jest szansa na poprawę komunikacyjną.
 - Obwodnica - hasło dla wszystkich, ale zamiast tyle mówić, trzeba o nią walczyć. Bo jak przed Euro2012 nie wywalczymy, to możemy stracić naszą szansę.
 - Z budową obwodnicy wiąże się też zmiana wizerunku naszego Miasta. Marki, w których jest ruch lokalny, mogłyby mieć więcej przestrzeni publicznej. Prawdziwy rynek, jako centrum miasta.
 - Targowisko, kochamy „Ryneczek” przy ul. Jutrzenki. Świeże owoce, warzywa, wędlina... jednym słowem konieczność załatwienia spraw prawnych i wybudowania infrastruktury.
- Jeżeli uważacie, że zadania jakie przed sobą stawiam są również Waszymi, proszę o głos. Pamiętajcie 21 listopada 2010 Lista nr 28 pozycja 11.*

Mikulski Włodzimierz



62 lata, wykształcenie średnie, emerytowany pracownik administracji rządowej. Przez 25 lat Naczelnik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego Wołomin. Mieszkaniec Marek od urodzenia. Stan cywilny: żonaty, dwoje dorosłych dzieci. Zainteresowania: sport i wędkarstwo.

Chciałbym wykorzystując swoje wieloletnie doświadczenie doprowadzić do stworzenia programu poprawy bezpieczeństwa na drogach miejskich i opracowania kompleksowej organizacji ruchu całej aglomeracji mareckiej. Dla stworzenia bezpiecznego systemu komunikacji w naszym mieście niezbędna jest realizacja nowych, nowoczesnych dróg z chodnikami oraz naprawa istniejących. Ten tak ważny temat jest od lat traktowany bardzo pobieżnie przy ogromnym rozwoju miasta Marki. Stanowi duży problem przy obecnym ruchu na drogach głównych jak i lokalnych, dlatego bezpieczeństwo na drogach, w tym szczególnie pieszych, to jeden z najważniejszych tematów.

Krasuska Elżbieta

Mieszkanca Marek

Grzywiński Grzegorz



Lat 40. absolwent Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Białymstoku oraz Podyplomowych Studiów Menedżerskich w Białymstoku. Bezpartyjny. Żona Teresa, dwoje dzieci: Sylwia (12 lat) i Marcin (7 lat). Od 8 lat mieszka w Markach przy ul. Małej. Pracował w firmach farmaceutycznych w działach marketingu i sprzedaży, gdzie zarządzał sprzedażą w powierzonych regionach. Był dyrektorem Biura Handlowego Wólczańka SA w Warszawie, obecnie prowadzi własną firmę produkcyjno-handlową. Społecznie prowadzi Młodzieżowy

Chór Miasta Marki przy Parafii Św. Andrzeja Boboli w Strudze.

Zainteresowania muzyka, sport, podróże.

W obecnej chwili w Markach robi się bardzo mało, o tym nie muszę wspominać, a to, co już jest w realizacji, ciągnie się w nieskończoność, albo realizowane jest w sposób dający wiele do życzenia za niekiedy zbyt duże pieniądze. Braku inwestycji nie można ciągle tłumaczyć brakiem pieniędzy, bo „kanalizacja pochłania wszystkie środki”. Przy okazji rodzi się pytanie, dlaczego nasze miasto nie jest w stanie w sposób skuteczny walczyć o dotacje unijne i przegrywa ze wszystkimi gminami wokół? Czas to zmienić. Jeśli wejdę do Rady Miasta, będę bacznie przyglądał się wydatkom gminy, wspierał wszystkie działania przyczyniające się do rozwoju naszego miasta. W szczególności chcę zająć się:

- poprawą stanu obecnych ulic i budową nowych, związaną z tym regulacją i wykupem gruntów pod ulice,
- uporządkowaniem linii energii oraz telekomunikacji („pajęczyna z kabli” oraz stojące słupy niemal na środku ulicy stanowią zagrożenie dla ruchu)
- budową alternatywnego dla ul. Piłsudskiego dojazdu do Trasy Toruńskiej
- poprawą zaplecza sportowego zespołu szkół przy ul. Wczasowej. Mam na myśli uregulowanie sprawy gruntów pod boisko szkolne, przebudowę oraz doprowadzenie boiska do stanu nadającego się do normalnego użytkowania
- walką z szerzącą się narkomanią oraz innymi patologiami w szkołach.
- dołożę wszelkich starań, aby zaprowadzić porządek i zlikwidować hodowlę chwastów na niezamieszkałych działkach
- będę zapobiegał powstawaniu dzikich wysypisk w lasach

Swoją wiedzę i doświadczenie chcę wykorzystać do poprawy komfortu życia mieszkańców Marek. Szanowny wyborco. Mam nadzieję, że myślisz podobnie jak ja. Zapewniam Cię, że oddany na mnie głos nie będzie głosem straconym.

Okręg wyborczy nr 3

Ostasz Szczepan



Dlaczego Marek? Właściwie nie Marek, ale Pustelnik. Zawsze mówiło się u mnie w domu: „Jedziemy do Pustelnika”. Nie do Warszawy, nie do Marek, ale właśnie do Pustelnika. Kiedy życie przygnało mnie w okolice stolicy, Pustelnik okazał się najlepszym miejscem do osiedlenia się na stałe. I bardzo szybko okazało się jak trafna była to decyzja – dzięki ludziom mieszkającym w sąsiedztwie.

Co jest dla mnie ważne?

SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE – fakt, że każdy z nas bierze udział w życiu miasta, decyduje o jego wyglądzie. Władze muszą liczyć się ze zdaniem obywateli częściej niż raz na cztery lata – przy okazji wyborów. Gdy w ubiegłym roku wykazaliśmy olbrzymie zainteresowanie budową obwodnicy, byłem dumny, że jestem mieszkańcem Marek. Chciałbym, żeby każdy z mieszkańców dawał z siebie jak najwięcej dla dobra naszego miasta. Ja już teraz poświęcam swoją energię na działanie na rzecz Marek. Współorganizowałem razem z Jackiem Orychem i Tadeuszem Markiewiczem akcję „TAK dla obwodnicy MAREK”. Wydeptuję ścieżki w urzędach, które mają coś do powiedzenia w temacie naszej obwodnicy. I wiem, że byłoby to skuteczniejsze z mandatem radnego.

INFRASTRUKTURA – o swoje trzeba walczyć. Fakt, że obwodnica Marek nie jest wpisana do Programu Budowy Dróg Krajowych, jest wielkim niedopatrzeniem miasta, które się mści. Wpisanie jej do kolejnego programu i zapewnienie finansowania będzie przede wszystkim zasługą mieszkańców Marek – zmobilizowali się i pokazali, że im zależy.

Trzeba zadbać o możliwie najlepsze zabezpieczenia antyhałasowe – nie można dopuścić do tego, że w Warszawie buduje się półtunele chroniące przed hałasem, a mieszkańcom Osiedla Kosynierów proponuje się zwykłe ekrany. O to też musimy zadbać.

Ale to nie wszystko. Trzeba już teraz zacząć zastanawiać się, jak ma wyglądać docelowo Aleja Piłsudskiego – tak, aby wymusić na GDDKiA modernizację na potrzeby miasta, z rondem, szerokimi chodnikami i ścieżką rowerową wzdłuż całej drogi. Trzeba ją będzie przywrócić miastu. To, co jest robione teraz, jest przede wszystkim remontem dla tranzytu, a nie dla nas.

KOMUNIKACJA – najlepiej powrót kolejki do Marek. Ale to utopia i jej miejsce jest teraz na skwerze koło ratusza. Najbliższe lata będą dla nas ciężką próbą: rozkopana Trasa Toruńska, jeszcze chwila i rozpocznie się burzenie zjazdu do Marek, za chwilę utrudnienia związane z budową metra pod Wileniakiem. W tym wszystkim należy znowu walczyć o nasze interesy, chociażby lobbując za bezpośrednim połączeniem z Marek do metra i dodatkowymi autobusami.

Co chciałbym osiągnąć?

- Dopięcie sprawy obwodnicy – załatwienie wpisania do Programu Budowy Dróg Krajowych oraz finansowanie.
- Przyspieszenie budowy obwodnicy poprzez nakłonienie decydentów do rozpisania przetargu w trybie „zaprojektuj i zbuduj”, dopilnowanie, aby jako pierwszy powstał odcinek do drogi 631.
- Uwzględnienie w projekcie obwodnicy najnowocześniejszych zabezpieczeń antyhałasowych, w szczególności w okolicy osiedla Kosynierów.
- Uzyskanie tzw. kompensacji społecznych dla osiedla Kosynierów w postaci placu zabaw.
- Zapewnienie, że wraz z budową obwodnicy Marek, Aleja Piłsudskiego zostanie dostosowana do potrzeb naszego miasta.
- Ruszenie z programem: „napraw dziurę” w taki sposób, tak aby każdy z nas mógł łatwo zgłosić problem i monitorować, jak on jest rozwiązywany, z mapą i stanem jego naprawiania.
- Rozbudowanie prowadzonego przeze mnie na stronie: WWW.OBWODNICAMAREK.PL Alertu Drogowego, tak aby zawierał informacje związane z budową metra oraz kanalizacji.
- Stworzenie Alertu Pogodowego.
- Wprowadzenie bezpośrednich autobusów z Marek do stacji metra.

KANDYDUJEMY, BO TAK DALEJ BYĆ NIE MUSI





61,6%

tylu dorosłych markowian
nie głosowało w poprzednich
wyborach samorządowych

**Czy chcesz,
żeby w tym roku
Twój sąsiad
decydował za Ciebie?**

